

Uroczyste odsłonięcie odbyło się 16 bm.

Pomnik Jana Pawła II w Mistrzejowicach

Przed tygodniem pisaliśmy o postawieniu pomnika Jana Pawła II na placu przed kościołem św. Maksymiliana M. Kolbego w Mistrzejowicach. W niedzielę, 16 bm. ksiądz kardynał Franciszek Macharski, w obecności tysięcy mieszkańców Nowej Huty, dokonał uroczystego odsłonięcia pomnika, którego autorem jest prof. Gustaw Zemła. Później kardynał Macharski celebrował uroczystą mszę świętą w intencji Ojca Świętego. Odsłonięcie pomnika papieża odbyło się w ósmą rocznicę konsekracji przez niego mistrzejowickiej świątyni, podczas drugiej pielgrzymki do Polski w 1983 r. (jk)



Fot. Stanisław Gawliński

- Najbogatsi Polacy
- Ostatni kupon „Westy”
- Opowieści z paragrafem,
- Program TV
- Krzyżówka z Hutnikiem

Nr indeksu 359246 PL ISSN 0436-0672

Protest Rady Pracowniczej!

KK NSZZ „S”
ZR NSZZ „S” Małopolska
Minister Pracy i Polityki Socjalnej Michał Boni
Prezydent RP Lech Wałęsa

Prezydium Rady Pracowniczej HTS protestuje przeciwko uzgodnieniom KK NSZZ „Solidarność” z Rządem RP w dniu 19.06.91 r. w części dotyczącej zgody KK na opodatkowanie z ważnością od 1.01.91 r. zwrotnych pożyczek z funduszu mieszkaniowego. HTS od wielu lat udziela dużej pomocy swoim pracownikom przy utrzymaniu mieszkań. Oprócz 20% na uzupełnienie wkładów mieszkaniowych HTS udziela pożyczek zwrotnych w wysokości 30% z pozostałych 80%, co daje dodatkowo 24% ogólnej sumy.

Utrzymywanie pomocy finansowej dla pracowników HTS na tak wysokim poziomie jest niezbędnym warunkiem kontynuowania programu budownictwa mieszkaniowego pomimo załamania się inwestycji tego rodzaju w całej Polsce. Wstrzymanie kredytów dla naszych pracowników jest jednoznaczne z przerwaniem realizacji programu budowy mieszkań. Decyzja o opodatkowaniu „popiwkiem” już udzielonych pożyczek zwrotnych z ważnością obowiązującą ustaleniami od 1.01.91 r. spowoduje dodatkowe bardzo duże obciążenie podatkowe dla HTS.

Podatek, jaki Huta będzie musiała zapłacić za już udzielone pożyczki mieszkaniowe, kilkakrotnie przewyższa cały jej fundusz mieszkaniowy na rok 1991.

Przewodniczący Rady Pracowniczej
JÓZEF KRĘZOŁEK
Sekretarz Rady Pracowniczej HTS
Andrzej MARCINIAK

GTZOS NOWEJ HUTY

TYGODNIK ZAKŁADOWY HUTY im. T. SENDZIMIRA

Nr 21 (1776) 21 czerwca 1991 r. Cena 800 zł

Mimo wysokich dopłat przedsiębiorstw

Kolonie i obozy ciągle za drogie

Jacek Kuroń często jeździ na warszawskiej Starówce zupą, zbierając w ten sposób pieniądze na letni wypoczynek dla wychowanków domów dziecka. Z różnych stron słychać głosy, że w tym roku wielu rodziców nie będzie stać na posłanie dzieci na obozy i kolonie. Ludzie liczą się teraz z każdym groszem. O informacje, dotyczące letniego wypoczynku dla dzieci pracowników, zwróciliśmy się do działów socjalnych kilku nowohuckich przedsiębiorstw.

„Montin”: firma organizuje trzy turnusy kolonijne. Na każdy pojedzie 95 dziewcząt i chłopców. Będą wypoczywać w Kąsnej Dolnej koło Gorlic. Jak się dowiadujemy, są jeszcze wolne miejsca. Dla wszystkich dzieci pracowników „Montinu” odpłatność wynosi 500 tys. zł. Koszt pełnopłatnego skierowania wynosi natomiast niecałe 1,6 mln zł.

„Budostal-3”: zainteresowanie koloniami wśród pracowników tej firmy jest podobne jak w latach ubiegłych. Nie obserwuje się nagłego zmniejszenia liczby dzieci, które pojedą na kolonie. Będzie ich w tym roku około 160. Pojadą do Władysława-

wa, Myślenic i Czechosłowacji. Średni koszt skierowania obliczono na (Ciąg dalszy na str. 6)

Wytnij i wyślij! 4 kupony = radiomagnetofon

Dobiega końca zaproponowana przez nas, wspólnie ze Spółdzielczym Zakładem Ubezpieczeń „Westa”, zabawa, w której dzięki uprzejmości sponsora można wylosować radiomagnetofon i dwa walkmany firmy „Sanyo”. Aby uczestniczyć w losowaniu tych atrakcyjnych nagród, wystarczy przysłać do redakcji („Głos Nowej Huty”, Centrum Administracyjne HTS, bud. „S”, pok. 113, 30-969 Kraków, z dopiskiem „Westa”) cztery z zamieszczonych na naszych łamach pięciu kuponów. Każdy z kuponów musi mieć inny numer. Na te kupony czekamy do 30 czerwca br., decyduje data stempla pocztowego. „Westa” oferuje zakładom pracy na korzystnych warunkach:
— ubezpieczenie od kradzieży z włamaniem i rabunkiem — urzędów, wyposażenia, artykułów w obrocie handlowym i stałych elementów ubezpieczonego lokalu

— ubezpieczenie od ognia i innych zdarzeń losowych — budynków, środków trwałych i przedmiotów nietrwałych, środków obrotowych, pieniędzy, papierów i znaków wartościowych, mienia osobistego pracowników ubezpieczonego.
— ubezpieczenie mienia w transporcie
— ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej
— ubezpieczenia od następstw nieszczęśliwych wypadków (NW)
— ubezpieczenia komunikacyjne
Wszystkie szczegóły w oddziałach „Westy” w Krakowie. Oto adresy: ul. Podwale 3 (tel. 21-61-33, 21-45-40, 21-62-02, 21-62-06), ul. Sławkowska 23 (tel. 22-03-75), ul. Kazimierza Wyki 3 (tel. 37-54-43) i os Centrum B bl. 8 (tel. 44-09-52). (jk)



Kupon nr 5

Nadal się nie podoba

Przedstawiony 15 maja br. przez Hutę im. Sendzimira program modernizacji Komisja Kultury i Ochrony Zabytków Rady Miasta ponownie zaopiniowała negatywnie. Podstawowym zarzutem jest to, że HTS nadal pozostanie zakładem surowcowym.

Z procesu zabójcy B. Włosika

Czy zabójca odjechał samochodem?

Dopóki informacja, że uciekający po strzałach kapitan SB Andrzej A. odjechał spod bloku samochodem, znana była tylko z jednej, odosobnionej relacji, dopóty można było ją traktować jak nie znaczący epizod tego procesu. Teraz pojawiła się przed sądem ponownie. Wprawdzie Władysława W., mieszkanka bloku nr 11, dopiero po swoim mężu podeszła do okna, ale od razu zwracała specjalnie uwagę na człowieka uciekającego w kierunku skrzyżowania. Jest przekonana, że widziała dwa samochody; jeden jaśniejszy, drugi czerwony albo bordowy. Zabójca wszedł do auta, które stanęło w poprzek skrzyżowania, a potem ruszyło w górę ulicy, ku Komisariatowi.

Zeznania męża pani Władysławy także przyniosły pewne nowe elementy. W swym głównym nurcie potwierdzają znane już relacje trójki lekarzy — wówczas studentów, którzy próbowali ratować Bogdana Włosika, ale w trakcie przesłuchań przez prokuratora wojskowego w 1983 r. świadek wspominał o dwu młodych ludziach, stojących niedaleko całej sceny „w głębi placu przed blokiem”. Dziś mówi przed sądem: „Po latach nie pamiętam już tych szczegółów, ale skoro podpisałem zeznanie, musiałem tych ludzi widzieć”.

Niewiele nowego wniosły natomiast zeznania policjantów z Komisariatu w Bieńczykach, gdzie schronił się Andrzej A. po zabójstwie. Sąd dowiaduje się, że oskarżony był wówczas roztrzęsiony, że miał kłopoty z wykręceniem numeru telefonu, że wydarzenia relacjonował nieskładnie. W zeznaniach jednego z tych świadków pojawia się też zdanie, że oskarżony twierdził, iż był atakowany przez jakiegoś człowieka z łańcuchem wyrwanym ze słupków koło przejścia dla pieszych. Na pytanie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych, mec. Andrzej Tarnawskiego, oskarżony odpowiedział: (Ciąg dalszy na str. 6)

- Wyniki kontroli NIK
- Skandaliczny stan zabezpieczenia majątku Huty.
- Nadal spada sprzedaż wyrobów hutniczych.
- Zmiany w ordynacji wyborczej do organów samorządowych HTS.
- Nowelizacja zasad przyznawania i wypłacania ekwiwalentu za deputat węglowy.

Z posiedzenia Rady Pracowniczej

Nie wszystkie posiedzenia Rady Pracowniczej muszą być burzliwe i wzbudzać emocje. Ostatnia sesja należała do normalnych i rzeczowych. Było mniej dyskusji, a więcej informacji i przygotowań do wyznaczonych na 27 bm. Ogólnego Zebrania Delegatów Załogi.

Z bieżących spraw kierownictwo huty zapoznało zebranych z wynikami ostatniej kontroli NIK-u i uzyskaną odpowiedzią ministra przemysłu dotyczącą wniosku o niedopełnieniu przez HTS warunku pisemnej akceptacji na prowadzony obecnie I etap restrukturyzacji i prywatyzacji. W piśmie jednoznacznie określono, iż taka zgoda w świetle szeregu aktów prawnych nie jest wymagana. Szczegółowo do sprawy kontroli powrócimy w następnym numerze „GNH”.

Wiele krytycznych opinii wypowiedziano natomiast na temat zabezpieczenia majątku huty. Wyniki ostatniej kontroli wewnętrznej to w wielu przypadkach sprawa dla prokuratora. Zły stan ogrodzenia, podkopy pod murem, wyburzenia całych fragmentów parkanów, „dzikie bramy”, brak sygnałów świetlnych i akustycznych, fatalne oświetlenie magazynów — to najczęstszy obraz obiektów hutniczych w pokontrolnych protokołach. Niewiele lepiej przedstawia się stan porządku na wewnętrznych drogach huty. Seria tragicznych wypadków spowodowała, że w najbliższym czasie wejdzie w życie polecenie dyr. ds. technicznych jasno określające zasady przestrzegania przepisów ruchu drogowego i jego egzekwowania przez wyznaczonych inspektorów. Konsekwencje będą wyciągane w stosunku do pracowników HTS i firm obcych.

Dyr. A. Gruszczyński poinformował Radę o aktualnej sytuacji sprzedaży wyrobów hutniczych. Nadal zamówienia zmniejszają się i muszą to do czynienia wysiłki usprawniania sprzedaży odręcznej. Wiele zamieszania spowodowała też informacja opublikowana przez prasę, jakoby zagraniczni handlowcy przy wywozie produktów huty musieli

być zaopatrzeni w jednorazowe zgody Ministerstwa Przemysłu na przekroczenie granicy. Dla wyjaśnienia tej sprawy podjęto szybkie działania i okazało się, iż było to spowodowane złą interpretacją przepisów przez Urząd Celný. Pomyślnie wieści i kontrakty nie nadeszły też z dorocznych Targów Poznańskich. Ofertą huty zainteresowane były tylko małe spółki. Po wysłuchaniu tej informacji Rada Pracownicza przystąpiła do omawiania spraw przewidzianych w programie sesji:

- zaopiniowanie projektu huty wystąpienia z deficytowej polsko-niemieckiej spółki HMS i zbycia 10 udziałów zgodnie z wnioskami NIK-u.

- projekt zmian w ordynacji wyborczej do organów samorządowych HTS. W przyjętej uchwale wnioskuje się do rozpatrzenia Ogólnego Zebrania Delegatów Załogi zakończone bieżącej kadencji do 30 listopada i przeprowadzenia wyborów na następną kadencję;

- projektem nowych zasad przyznawania i wypłacania ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy. Istota zmian polega na uznaniu zasady zaliczenia pracownikom HTS do podstawy renty lub emerytury ekwiwalentu w wysokości 100%, a nie jak obecnie mniejszej. W praktyce przedstawione zmiany oznaczają przerzucenie tego świadczenia na ZUS;

- anulowaniem decyzji o wstrzymaniu realizacji umowy z jugosłowiańską firmą „CROATIATOURISTO”. W tym przypadku należy jak najszybciej renegecytować zasady rozliczeń;

- regulaminem premiowania kierownictwa;

- przystąpieniem HTS do Stowarzyszenia Księgowych na zasadach członka zbiorowego;

- rozpatrzeniem pism o darowizny rzeczowe na cele charytatywne.

Ze względu na zakres omawianych tematów i konieczność szczegółowego przedstawienia powrócimy do nich w następnym numerze. (pen)

Drgnęło?

Wszyscy chyba z niepokojem śledzimy poczynania kierownictwa i pracowników Działu Handlu HTS w celu zwiększenia sprzedaży wyrobów huty. Wszak uzyskanie odpowiedniego efektu w tej dziedzinie oznacza napływ żywej gotówki do huty — tym samym — właściwe jej funkcjonowanie, a nie balansowanie na linie z dnia na dzień...

Czy — przy znanym nam już zatorze płatniczym w Polsce — coś drgnęło ze sprzedażą w naszej hucie? W tak zwanej sprzedaży odręcznej kręci się całkiem niezłe. Chętnych do skorzystania z okazji bonifikaty (przy płatności gotówką bądź czekiem potwierdzonym przy odbiorze towarów) w zasadzie nie brakuje. Średnio kilkumiliardowe wpływy z tej formy sprzedaży pozwalają

na regulowanie bieżących wydatków HTS.

Wiadomo jednak, że decydująca o ilości pieniędzy w hucie jest sprzedaż w ilościach wagonowych. Ta, niestety, ma się dość kiepsko. — Są wprowadzone pytania o możliwości realizacji przez hutę zamówień dużych partii naszych wyrobów — informuje Kierownik Działu Sprzedaży Krajowej HTS Eugeniusz MYSTEK. — Najczęściej jednak na pytaniach się kończy. No... i ewentualnie na zapowiedzeniu się ewentualnego kontrahenta na rzeczowe rozmowy za miesiąc. Efekt jest taki, że do tej pory mamy tzw. pełne obłożenie zamówień jedynie na rury i walcówkę. Co z resztą? Przelicznik dolarowy jest w tej chwili właściwie już proeksportowy. Mimo wszystko liczymy, że coś w końcu drgnie! (ac)

Huta im. Tadeusza Sendzimira w Krakowie ogłasza ofertę zatrudnienia w Hucie na stanowisko

Głównego Księgowego Huty

Kandydaci na ww. stanowisko powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne (o kierunku odpowiadającym stanowisku);
- dobra znajomość problematyki w dziedzinie księgowości; rachunkowości i finansów;
- pożądana znajomość języka angielskiego;
- dobry stan zdrowia oraz preferowany wiek do 50 lat;

Kandydaci wraz z ofertą powinni dostarczyć następujące dokumenty:

- ▲ kwestionariusz osobowy wraz z dokładnym adresem i nr telefonów (domowy i służbowy);
- ▲ odpis dyplomu oraz innych dokumentów stwierdzających posiadane kwalifikacje;
- ▲ świadectwo (zaświadczenie) zdrowia;
- ▲ opinie z ostatnich 3 lat pracy;
- ▲ krótką informację o przebiegu pracy zawodowej.

Ofertę wraz z dokumentami należy składać w Biurze Szefa Służby Pracowniczej Huty im. T. Sendzimira w Krakowie, ul. Ujastek 30-969 Kraków — 28 (Centrum Administracyjne Huty, bud. „Z”, kl. „D”, pok. 23 — parter) w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. (Uwaga: na kopercie należy zaznaczyć „oferta”).

Huta zastrzega sobie prawo oceny zgłoszonych ofert, wyboru najlepszego kandydata, a także oddalenie oferty bez uzasadnienia.

Terminy wyjazdów (liniami PKP) dzieci na kolonie i obozy —

I turnus

Kolonie

- **Świnoujście** — zbiórka na stadionie KS „Hutnik” o godz. 11.30 — wyjazd 24 bm. godz. 14.44 (powrót 16.07. godz. 12.30)
- **Dziemiany, Ostrowo** — zbiórka na dworcu PKP Kraków-Plaszów o godz. 20 — wyjazd 24 bm. godz. 21.35 (powrót 16.07. godz. 7.42)
- **Rejs Żeglarski i Rejs Kajakowy**
- **Mystaki, Zielony Gaj** — zbiórka na dworcu PKP Kraków-Plaszów o godz. 22 — wyjazd 25 bm. godz. 23.20 (powrót 17.07. godz. 7.42)
- **Obóz przygotowawczy — Obóz żeglarski — Kurs sternika**
- **Zielony Gaj** — zbiórka na dworcu PKP Kraków-Plaszów o godz. 22 — wyjazd 25 bm. godz. 23.20 (powrót 17.07. godz. 7.42)

GŁOS NOWEJ HUTY

tygodnik zakładowy Huty im. T. Sendzimira w Krakowie. Redaguje zespół: Anna Czokaj, Jacek Krag, Elżbieta Ładon, Maciej Malinowski, Ludwik Mikrut, Ewa Pióro, Filip Rakowski, Marian Szuk, Fotograf: Andrzej Paślowski, Korekta: Maria Urbanek. Telefon redakcji: 44-28-99 lub 44-46-66, 44-98-66 i 44-95-00; wew. 48-11. Adres redakcji: Huta im. T. Sendzimira, Centrum Administracyjne, bud. 8, pok. 113, 30-969 Kraków, Druk: Krakowska Drukarnia Prasowa, al. Pokoju 3, Nr indeksu: 339246.

SPORT

Hutnik 5. drużyną w kraju

W środę, 19 bm. zakończyli rozgrywki sezonu 1990/91 piłkarze I ligi. Mistrzowską koronę już wcześniej zapewnili sobie lubińskie Zagłębie, które w przedostatniej kolejce pokonało na własnym boisku Zawiszę 2-1. Na pożegnanie wywiozło z Łodzi (mec z ŁKS-em) 1 punkt, udowodniając (przewaga 4 p. nad rywalami), że w przekroju całego sezonu było najlepszą, najrówniej grającą drużyną. Przypomnijmy, że po rundzie jesiennej piłkarze z Lubina zajmowali 2. lokatę ze stratą 2 p. do prowadzącego GKS-u Katowice i już po 1 kolejce na wiosnę znaleźli się na prowadzeniu w tabeli. Z „korespondencyjnej” walki o tytuł wicemistrza kraju obroną ręką wyszedł borykający się z olbrzymimi kłopotami wewnątrzklubowymi zabrzańscy Górnik, który nie pozwolił sobie odebrać w Poznaniu 2 punktów. Osiągnął remis 0-0 i to wystarczyło, by lepszą różnicą bramek wyprzedzić rozpaczliwie finiszującą i wygrywającą „na zawołanie” (teraz 3-2 w Mielcu) Wisłę. W Pucharze UEFA wystąpi więc Górnik, chyba że wiślacy wygrają sprawę w sądzie (chcą walkoweru za mecz z Ruchem).

Wysoką 5. lokatę w tabeli zajął krakowski beniaminek Hutnik, co z pewnością należy uznać za jego duży sukces. Wprawdzie po b. udanej rundzie jesiennej, kiedy to nasi piłkarze zajmowali 3. pozycję za GKS-em i Zagłębiem L. i mieli do rywali niewielką punktową stratę, a także w dużej mierze na wiosnę, gdy Hutnik wciążył w czołówce ekstraklasy, liczyliśmy na więcej, może nawet na mistrzowską koronę albo przynajmniej udział w europejskim pucharze, ale dziś widać, że były to chyba nadzieje nieco za bardzo rozbudzone, na wyrost, i trzeba się cieszyć z tego, co jest. Nasza drużyna zrobiła w lidze prawdziwą furorę, wygrała ze wszystkimi najlepszymi (Zagłębiem L. 3-0, z GKS-em w Katowicach 3-2, Górnikiem Zabrze 2-0), podobała się fachowcom, kibicom, jednak nie ustrzegła się też wpadek (3 porażki na własnym boisku z Wisłą 0-2, Lechem 2-3, Motorem 2-4). Powiedzmy sobie szczerze — mimo całego szacunku dla gry i umiejętności zawodników — że Hutnik nie był jeszcze zespołem zdolnym osiągnąć ligowe szczyty. W zasadzie trenerzy Władysław Łach i Waldemar Koczoń dysponowali tylko 11-12 graczami pełnowartościowymi, o podobnych atutach, w przeciwieństwie np. do Zagłębia L. czy GKS-u (tam kadra I

zespołu liczyła ok. 20 osób). Kiedy wszyscy byli zdolni do gry, obywano się bez kontuzji i złotych kartek, Hutnik wygrywał. Gdy jednak wypadły ze składu jakieś ogniwa, od razu wpływało to negatywnie na postawę i wyniki nowohuckiego beniaminka.

Cieszymy się więc z tego, co jest, a jest przecież 5. lokata w lidze, którą by w „ciemno” wzięło kilka bardziej renomowanych od hutników drużyn. O takiej właśnie lokacie mówił przed sezonem, a potem przed rundą wiosenną trener W. Łach, który nie dawał się ponieść emocjom, trzeba patrzeć na swoją drużynę i realnie oceniając klasę rywali. Zresztą i teraz dodaje, że prawdziwą wartość Hutnika poznamy w przyszłym sezonie, gdyż — jak uczy historia — dopiero 2. sezon weryfikuje faktyczną klasę każdej wchodzącej do ligi drużyny.

Na zakończenie rozgrywek I ligi nasi piłkarze odnieśli dwa efektowne zwycięstwa. W sobotę, 15 bm. niespodziewanie wywieźli z Grodu Przemysława 2 punkty pokonując Olimpię 2-1, a przedwczoraj na Suchych Stawach pokonali groźny na finiszu Ruch Chorzów 2-0. Tym samym udowodnili, iż niedawna porażka z Motorem 2-4 w Krakowie, była chwilowym objawem obniżenia formy.

Wyrażając wielkie zadowolenie z udanego finiszu piłkarzy Hutnika, trudno nie podzielić się niezbyt miłą refleksją, że aż 10 naszych graczy wystawionych zostało na listę transferową (Kozłowski, Sermak, Bukalski, Fudali, Kowalik, Węgrzyn, Waligóra, Wesołowski, Wałankiewicz, Kraczkiewicz), a jednemu (Górze) grozi powołanie do wojska. Nie wiadomo, czy w arcytrudnej sytuacji klubu uda się z nimi w s z y s t k i m i podpisać kontrakty na następny sezon. Na razie trwają intensywne rozmowy. Cała „10” deklaruje chęć gry w Hutniku w następnym sezonie. Bądźmy więc dobrej myśli (mm)

Hutnik — Ruch-Chorzów 2-0 (1-0)

Bramki zdobyli: M. Waligóra w 38 min. (z karnego) i K. Popczyński w 55 min. Sędziował S. Redziński z Z. Góry. Widzów ok. 3 tys. Żółte kartki: Bukalski (H) oraz Jaworek i Łukasik (R).

Hutnik: Tyrpa 8 — Wałankiewicz 6, Wesołowski 5, Góra 5, Kozłowski 6 — Kowalik 5, Bukalski 6, Sermak 6, Kraczkiewicz 6 — Waligóra 6 (od 86 min. Zięba nie skl.). Popczyński 6.



Rok temu w czerwcu ta drużyna Hutnika wywalczyła historyczny awans do I ligi i prawie w nie zmienionym składzie (doszli jedynie P. Gruchala, T. Hajto, R. Fudali i A. Zięba) wywalczyła wysoką 5. lokatę w pierwszym sezonie występów w ekstraklasie. Gratulujemy!

Siedzą do lewej: Andrzej Sermak, Leszek Kraczkiewicz, Krzysztof Tyrpa, Dariusz Dębosz, Mirosław Waligóra, Jerzy Kowalik (kapitan drużyny).

W rzędzie środkowym stoją od lewej: trener Władysław Łach, Krzysztof Popczyński, Dariusz Romuza, Waldemar Góra, Leszek Wałankiewicz, Grzegorz Wesołowski.

W rzędzie górnym stoją od lewej: Krzysztof Bukalski, Kazimierz Węgrzyn i Marek Kozłowski. Na zdjęciu brak: II trenera Waldemara Koconia oraz kierownika drużyny Stanisława Stója.

Fot. Archiwum

Olimpia Poznań — Hutnik 1-2 (0-0)

Bramki dla Hutnika zdobyli: A. Sermak w 75 min. i M. Waligóra w 83 min. (z karnego). Sędziował S. Anioł z Opola. Widzów ok. 500. Żółta kartka — Bocian (O).

Hutnik: Tyrpa 5 — Wałankiewicz 5, Wesołowski 5, Góra 5, Kozłowski 5, Kowalik 5, Bukalski 6, Sermak 7, Kraczkiewicz 5 — Waligóra 5 (od 87 min. Zięba nie skl.), Popczyński 5.

Końcowa tabela I ligi sezonu 1990/91:

1. Zagłębie L.	30 44 49-25
2. Górnik Z.	30 40 55-24
3. Wisła Kr.	30 40 52-26
4. GKS Kr.	30 39 33-26
5. Hutnik Kr.	30 37 53-34
6. Lech P.	30 33 48-28
7. Śląsk Wr.	30 33 41-37
8. Olimpia P.	30 30 37-41
9. Legia W.	30 28 24-24
10. Motor L.	30 28 33-38
11. ŁKS	30 28 25-36
12. Pegrotour D.	30 26 29-44
13. Ruch Ch.	30 25 25-35
14. Zawisza B.	30 23 27-41
15. Stal M.	30 16 25-49
16. Zagłębie S.	30 10 21-69

Klub Sportowy HUTNIK KRAKÓW (ul. Ptaszyckiego 4)

zaprasza w każdą sobotę i niedzielę w godz. 8-13 na

gieldę:

- sprzętu elektronicznego
- sprzętu sportowego i turystycznego
- książek

(Dojazd z pl. Centralnego tramwajami linii 15 i 20 w stronę Cementowni)

W turnieju 10-latków

„Barcelona” najlepsza

Niedawno w hali Hutnika rozegrano wspaniałą imprezę: Międzynarodowy Turniej Minikoszykówki, w której uczestniczyło blisko 240 dzieci (11- i 12-latków). W ub. sobotę, 15 bm. znowu zarojło się od dzieciarni na Suchych Stawach. KS Hutnik wespół z KOZPN-em zorganizowali zawody piłki nożnej 10-latków. Występowały 42 drużyny. Od rana do godzin popołudniowych na 8 małych boiskach uganiano się za piłką prawie 300 chłopców, toczących między sobą żaźarte boje o zwycięstwo.

W sumie rozegrano 75 spotkań. Od ćwierćfinału obowiązywał system pucharowy. Wtedy to „Barcelona” (SP 104) wygrała z „Barceloną grającą” (SP 143 i 52) 6-0, „Kmita” (SP 2 Skawina) pokonała „Białą Gwiazdę” (SP 149) 3-1, „Mikrusy” (SP 114) wygrały ze „Strzelcami” (SP 102) 6-1, a „Champion” (SP 101) okazał się lepszy od „Karpatek” (SP Siepraw) 3-2. W półfinale „Barcelona” (opiekun Piotr Pitula) pokonała „Kmitę” (opiekun Piotr Salakowski) 4-1, a „Mikrusy” (opiekun Józef Jaranowski) wygrały z „Championem” (opiekun Krystyna Kruczek) 6-2.

W wielkim finale spotkały się więc „Barcelona” z „Mikrusami”. Zwyciężyła „BARCELONA” 5-2 i ona została triumfatorą całego turnieju. 3. lokatę zdobył „Kmita” po pokonaniu „Championa” 6-2.

Zwycięskie drużyny otrzymały puchary, dyplomy oraz nagrody rzeczowe i upominki, które ufundowały m.in.: Wydział Edukacji i Kultury Fizycznej Urzędu Miasta, KRH „Solidarność”, Spółka „Sol-Hut”, NSZZ Pracowników HTS, KS Hutnik i KOZPN. Opiekę medyczną (lekarz, pielęgniarka, karetki) bezpłatnie zapewniło Centrum Medyczne Fundacji „Maszachaba”, nad przygotowaniem boisk i radiofonii czuwał Włodzimierz Grzelak i Kazimierz Leka, a społecznie sędziowali pp. Janik, Madeja, Gaszyński, Drag i Per. — Była to wspaniała frajda dla dzieci — powiedział główny animator i organizator turnieju trener Aleksander Hradecki. — Dopisała nam pogoda. Jestem przekonany, iż takie imprezy są potrzebne, by małych chłopców bardziej zainteresować futbolem, odciągnąć od telewizji czy wideo. Turniej stanowił też dla nas świetną okazję, by szukać piłkarskich talentów. (mm)

Czyje

racje zwyciężą?

Ważą się losy Huty im. T. Sendzimira. Nie ma w tym stwierdzeniu przesady, przecież w tych dniach finalizowane są rozmowy dotyczące kontraktu na ciągłe odlewanie stali, bez którego trudno sobie wyobrazić jasną hutniczą przyszłość. Poza tym recesja gospodarcza, która dotknęła większość polskich przedsiębiorstw, wpłynęła na mniejsze niż do tej pory zamówienia na wyroby hutnicze. Jeśli jednocześnie uświadomimy sobie, że od początku tego roku kupujemy niezbędne w hutniczym procesie surowce za wschodnią granicą po zupełnie innej cenie (czytaj: wyższej, w związku z przejściem na rozliczenia dolarowe), to doprawdy nie można zazdrościć obecnemu zarządowi huty. Dla dyrektorów lato będzie z pewnością gorące, a bynajmniej nie mam na myśli słonecznych upałów. Do wielu pytań i wątpliwości trzeba dodać jeszcze jedno. **Czy Kraków zechce zaakceptować zweryfikowany program modernizacji HTS z 15 maja br.?**

Przed tygodniem napisałem o Zakładzie Koksochemicznym i Wielkopieczym. Kolejnym bardzo ważnym ogniwem w procesie modernizacji będzie Zakład Stalowniczy. Autorzy projektu przewidują proces stalowniczy oparty docelowo na procesie tlenowym pracujących obecnie trzech konwertorów. Ich zdolność produkcyjna po modernizacji obliczana jest na 3,2—3,4 mln ton stali rocznie. W ciągu najbliższych kilku tygodni przestanie pracować Stalownia Martenowska. Ponadto modernizacja ZH będzie obejmować wprowadzenie odsiarczania surowki przed konwertorem, odsiarczanie stali i obróbkę pozapiecową, a także budowę linii ciągłego odlewania stali, która pozwoli na odlewanie około 2,4 mln ton stali rocznie.

Wprowadzenie procesu ciągłego odlewania stali do roku 1995 w sposób zasadniczy wpłynie na obniżenie zużycia energii, poprawę warunków ekologicznych i poprawę wskaźnika uzysku stali o około 12-15 proc. Ocenia się, że poprawi się też jakość produkowanej stali i wyrobów gotowych. Ciągłe odlewanie stali spowoduje poza tym wyłączenie wydziałów wstępnego przerobu: walcowni slabing, wydziału odlewni wlewnic i walcowni zgniatacz. Według przewidywań nakłady finansowe na modernizację stalowni powinny się zamknąć kwotą 215 mln dolarów. Poczynającą dominującą jest tutaj c.o.s., na którą wydane zostanie 200 mln dolarów.

Zasadnicze działania, zmieniające przetwórczą część huty, autorzy projektu modernizacji przewidują dopiero po roku 1995. W trakcie realizacji jest już jednak budowa linii elektrolitycznego cynkowania blach karoseryjnych, a także modernizacja walcowni gorącej blach. Do roku 1995 większość prac modernizacyjnych w walcowniach będzie prowadzona w ramach działalności remontowej.

Pisząc o produkcji gotowej autorzy projektu zakładają trzy wersje rozwiązań. Według pierwszej produkcja z



Fot. Jan Zych

instalacji c.o.s. pozwoli uzyskać 2,4 mln ton stali rocznie, a pozostała część produkcji stali przejdzie przez walcownie — zgniatacz, gorącą taśm i drobną. Walcownia drutu wyłączona zostanie w przyszłym roku, a walcownia slabing po uruchomieniu c.o.s. Wersja druga zakłada, że część stali (poza c.o.s.) przerabiana będzie w instalacji CSP. Wiązałoby się to z przejściem huty na produkcję płaskich wyrobów oraz drobnych ilości profili giętych na zimno. Ta wersja zakłada wyłączenie z pracy walcowni gorącej taśm i drobnej. Wariant trzeci przewiduje przerabianie części stali na kęsiska (kęsy) w walcowni gorącej taśm. Wyłączeniu uległyby wtedy walcownie wstępne i drobna. Według przewidywań na modernizację walcowni trzeba będzie wydać około 90 mln dolarów.

W zweryfikowanym programie modernizacji HTS znajdujemy też punkt dotyczący gospodarki energetycznej. Modernizacja siłowni będzie zależała od wyboru wariantu rozwiązania technicznego kotłów. Jako wiodące rozwiązanie podaje się budowę kotłów z fluidalnym spalaniem węgla. Prowadzone są na ten temat rozmowy z ABB Carbon ze Szwecji, Abstrom z Finlandii i polskim „Rafako”. Każde z wybranych rozwiązań pozwoli na racjonalne spalanie węgla, obniżenie jego zużycia, a także pełne zabezpieczenie procesu z ekologicznego punktu widzenia. Prowadzone są też rozmowy na temat odsiarczania spalin przy pomocy addytywów.

Autorzy programu zakładają, że huta będzie dążyć do zastosowania również innych rozwiązań, umożliwiających uzyskanie efektów energety-

cznych i ekologicznych. Przykładowo zabudowa trzech turbin gazowo-rozprężnych na sieci gazu wielkopieczowego pozwoli uzyskać energię około 15 MW, dzięki czemu możliwa stanie się likwidacja jednego kotła. Przewiduje się docelowo pracę najwyższej czterech kotłów, zatem mniejsze będzie mniej więcej o 800 ton na dobę zużycie węgla, nie wspominając już o skutkach ekologicznych. Niezależnie od tego kontynuowane będą poszukiwania nowych paliw, niskoemisyjnych palników.

Na modernizację siłowni potrzeba będzie mniej więcej 125 mln dolarów. W tej chwili w siłowni musi pracować (potrzeby huty i częściowo miasta) 6 kotłów zimą i 4 kotły latem. Zużycie węgla wynosi 750 tys. ton rocznie, a w powietrze idzie w ciągu roku 9600 ton pyłu i 8500 ton dwutlenku siarki. Po modernizacji, czyli wymianie 4 kotłów na fluidalne zużycie węgla spadnie do 550 tys. ton rocznie. Emisja pyłu wyniesie wtedy 1500 ton, tyle samo dwutlenku siarki.

Większość prac modernizacyjnych przedstawionych wyżej to jeszcze pa-

pierowe rozważania. Rozpoczęcie ich realizacji zależy nie tylko od samej huty i jej kondycji finansowej. Zależy również od dobrej woli władz Krakowa, miejskiej rady i przedstawicieli świata nauki. Nie brakuje wśród nich ludzi przyjaźnie spoglądających w stronę HTS, rozumiejących dobrze potrzebę współistnienia — przy jednoczesnym pilnowaniu, aby ekologiczne koszty były dla miasta jak najmniejsze. Wciąż jednak donośny jest głos zdecydowanych wrogów, którzy pozostają głusi na racjonalne argumenty. Nie brakuje ludzi (także nie-estety wśród naukowców), których usatysfakcjonować mogłoby wyłącznie zamknięcie HTS. Koszty i skutki nie grają roli, liczy się tylko skrócenie „smoka” o głowę. Niedługo przekonamy się, czyje racje zwyciężą...

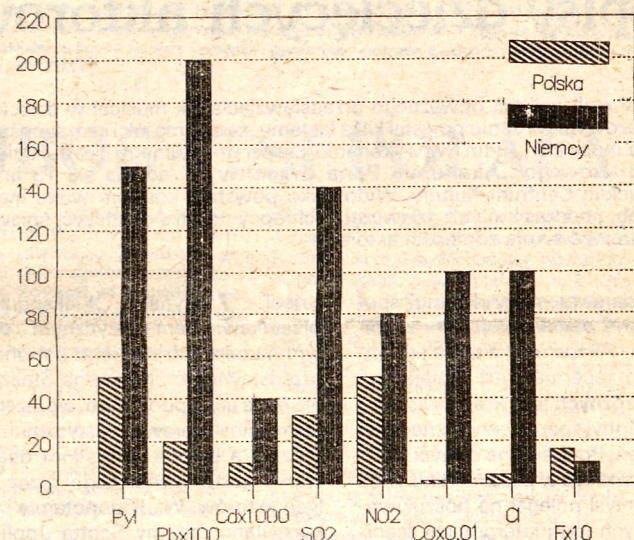
Jacek Krąg

Norma normą, życie życiem

Czy normy środowiskowe w Polsce są łagodniejsze niż w państwach zachodnich? Wbrew powszechnie panującej opinii — nie! Wprost przeciwnie, zasadniczo **polskie normy są ostrzejsze od norm państw zachodnich!**

Dla potwierdzenia popatrzmy na rysunki. Na rys. nr 1 porównano średnioroczne normy emisji (stężenia zanieczyszczeń) obowiązujące w Polsce i w Niemczech. Tylko dla fluoru i nie pokazanego opadu pyłu normy niemieckie są ostrzejsze od polskich (a więcej dopuszczają — mierzone długością słupka — większe stężenie zanieczyszczeń w powietrzu).

Porównanie norm emisji



Z czego to wynika: wyjaśnia rys. nr 2. Jak widzimy najostrzejsze normy mają kraje byłego obozu socjalistycznego. Normy te, podobnie jak działania socjalne, tworzyły propagandowy wizerunek ustroju, w którym rzekomo „zdrowie człowieka przedkłada się nad drapieżną chęć zysku klas posiadających”. Możemy więc śmiało stwierdzić, że **normy środowiskowe w Polsce są dziedzictwem socjalizmu!**

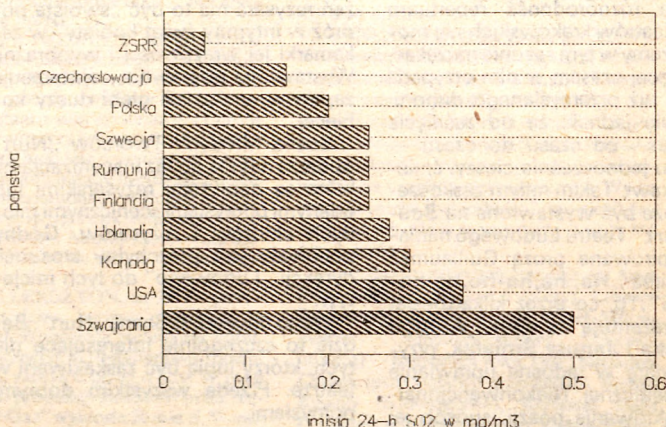
W ostatnich latach w państwach zachodnich zrobiono bardzo dużo w zakresie ochrony środowiska. Stan środowiska jest tam lepszy niż w Polsce, choć normy są łagodniejsze. Dlaczego? Po pierwsze — te państwa na to stać. Po drugie — polityka ekologiczna uwzględnia możliwości techniczne i finansowe trucieli.

Nie można od państw i regionów żądać poprawy stanu środowiska naturalnego bez zapewnienia im możliwości rozwoju gospodarczego i wzrostu stopy życiowej mieszkańców

To jedna z zasad, jaką kierują się członkowie Komisji Ochrony Środowiska i Rozwoju Gospodarczego EWG. Takie traktowanie problemu zanieczyszczenia Europy daje nam

Normy emisji 24-h dwutlenku siarki

w wybranych krajach świata



dużą szansę. Nie sądzę, by udało się nam ją wykorzystać z hasłami niektórych ekologów o likwidacji huty lub jej części jako metodzie rozwiązywania problemów ekologicznych albo z dążeniami do zaostrzenia i tak nie spełnianych norm środowiskowych przez zaliczenie Krakowa do obszarów specjalnie chronionych.

Krzysztof Kwatara

Życie partyjne



Fot. Stanisław Gawliński

Wieści spod pieca

● **HUTNICTWO** żelaza w Rumunii zatrudnia ok. 100 tys. osób. Dla zwiększenia efektywności planuje się w bieżącym roku zmniejszenie zatrudnienia o 65 tys. pracowników oraz zamknięcie nierentownych zakładów. Największy rumuński producent stali, kombinat Siderurgie Galati, ma roczne zdolności produkcji wyrobów walcowanych 5 mln ton i zatrudnia 40 tys. pracowników. Inna wielka huta w Hunedoara o rocznej zdolności produkcji ok. 1 mln ton zatrudnia ok. 20 tys. pracowników. W celu ograniczenia kosztów energii, huty pracują obecnie przy wykorzystaniu 40% zdolności produkcji. Niebezpieczeństwo zamknięcia grozi mniejszym walcowniom, pracującym na wsadzie dostarczonym przez 2 największe huty. W 1989 r. produkcja stali w Rumunii wyniosła 14,4 mln ton, w roku ubiegłym obniżyła się o ponad 20% (do 11 mln ton), a w tym roku przewidywany jest spadek o 50%, co wiąże się ze zmniejszeniem dostaw energii o 30-35%.

● **OCENIA** się, że w pierwszej połowie br. zużycie stali w zachodnich Niemczech zmniejszy się o 2-3%, co wiąże się z ogólnym spadkiem zapo-

trzebowania światowego, a w szczególności w krajach EWG. W drugiej połowie roku ma nastąpić wzrost aktywności, a całoroczna prognoza przewiduje wzrost zużycia o 2% w porównaniu z 1990 rokiem. Równocześnie ma zwiększyć się produkcja stali. Znacznie bardziej pesymistyczne są przewidywania dla byłej NRD, dla której bieżący rok ma być bardzo krytyczny. Planowana restrukturyzacja spowoduje znaczny spadek produkcji i zużycia. Producenci wschodniemieccy stracili wielu swoich krajowych odbiorców, zmniejszył się eksport na rynki zachodnie oraz do krajów Europy Wschodniej. W ub. roku produkcja stali w byłej NRD zmniejszyła się o ok. 55% (do 5,5 mln ton). W przyszłym roku dalsza restrukturyzacja spowoduje znowu znaczny spadek produkcji (do ok. 3 mln ton).

● **HUTNICTWO** żelaza w USA jest branżą najbardziej dotkniętą przez coraz ostrzejsze przepisy dotyczące ochrony środowiska. Skutkiem toczącej się w Senacie dyskusji może być zamknięcie wszystkich koksowni w ciągu 10 lat. Przygotowana przez czynniki rządowe informacja dla Senatu, wg której masowe zamknięcia koksowni i hut nie stanowią problemu, gdyż popyt na stal w przyszłości znacznie się zmniejszy, została ostro skrytykowana przez prezydenta Amerykańskiego Instytutu Żelaza i Stali, Milтона Deanera. Jako „całkowity nonsens” określił Deaner prognozę, wg której w ciągu kilku lat dostępny będzie nowy proces produkcji stali, w którym koks będzie zbędny.

Dyrektor „Sendzimira” dowiedział się, że krytykowanie rządu jest niedopuszczalne, bo jest to atak na interesy skarbu państwa.

NERWY ZE STALI

Zygmunt Borek nie był kandydatem przewodniczącego Komisji Robotniczej Hutników „Solidarność” posła Mieczysława Gila, który chwalił się w Warszawie, że dyrektorem zostanie jego człowiek. Poważnych kandydatów na stanowisko dyrektora Huty Sendzimira, dawnej Lenina, było dwóch. Po sześciogodzinnych przesłuchaniach Borek bezapelacyjnie pokonał rywala. Rada Pracownicza bez zastrzeżeń przyjęła przedstawiony przez Borka plan restrukturyzacji i modernizacji huty, który uzyskał wcześniej pozytywną ocenę Wydziału Metalurgicznego krakowskiej AGH i brytyjskiego eksperta, prof. Jonathan Aylena.

Żałoga mówiła, że: Borek popsuł szyki Gilowi z jeszcze jednego powodu. Otóż, przewodniczący KRH „S” chciał prywatyzować hutę poprzez jednoosobową spółkę skarbu państwa; Zygmunt Borek uważał, że lepszy będzie holding, czyli rozbić hutę na kilka przedsiębiorstw, opartych na inwestycjach prywatnych, w których huta produkująca wyłącznie stal posiada-

łaby określone udziały i kontrolowałyby decyzje strategiczne.

Plan modernizacji huty, który Borek opracował kilka lat wcześniej jako rzeczoznawca Polskiego Klubu Ekologicznego, był po części realizowany już przez jego poprzedników. Będąc dyrektorem, uzyskał kredyty banków zachodnich oraz gwarancję rządową na budowę linii Ciągnego Odlewania Stali. Nawiązał kontakty z międzynarodowymi organizacjami ekologicznymi, hutami i koncernami mogącymi pomóc w kompleksowej modernizacji huty, prowadził marketing.

Wychodząc z założenia, że stworzenie nowego ładu gospodarczego wymaga doświadczeń menedżerskich, największych przedsiębiorstw, będących niejako poligonem doświadczalnym, powołał Klub Producentów Stali, zrzeszający dyrektorów 45 największych polskich hut i zakładów przetwórczych. Wspólnie rozwiązywali kooperacyjne i marketingowe problemy swej branży. Zapraszali przedstawicieli rządu, mieli konkretne propozycje.

Przedstawiciele Rady Pracowniczej twierdzą, że ministrowie mieli już dość Borka i nie chcieli z nim rozmawiać, że naraził się rządowi, krytykując popiwiek.

Pracownik ministerstwa — komentuje tamtą sytuację Borek

— wręczając mi dokument o zawieszeniu

powiedział, że w liście do załogi krytykowałem „popiwiek”, a więc działałem wbrew rządowi, podczas gdy powinienem bronić interesów skarbu państwa. Odpowiedziałem, że jestem zobowiązany bronić interesów przedsiębiorstwa, a od bronięcia interesów skarbu państwa jest wicepremier Balcerowicz.

Przewodniczący Rady Pracowniczej Józef Kręzolek twierdzi, że dyrektor Borek nie był dobrym dyplomata. Za wszelką cenę chciał przymusić swoje zdanie i w ten sposób wszystkim sobie zraził. Mieć rację — to jedno, ale czasami trzeba się ugiać.

Trzy czwarte dyrektorskiego czasu — mówi Borek — traciłem na wyjaśnianie rzeczy oczywistych. Nadto sprawy, które w ogóle nie leżały w kompetencji Rady Pracowniczej i KRH „S”, były przez te organizacje dyskutowane i to bez znajomości przedmiotu; tylko jeden członek Rady Pracowniczej miał przygotowanie ekonomiczne.

Coraz bardziej narastał też konflikt pomiędzy Borkiem a przewodniczącym KRH „S” — Gilem, przewodniczącym Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego. Zdaniem przewodniczącego Rady Pracowniczej Józefa Kręzoleka dyrektor Borek nie powinien ośmieszać Gila przy załodze twierdząc, że gra on na dwa fronty, gdyż jako przewodniczący KRH „S” co innego mówi robotnikom, a co innego mieszkańcom Krakowa — jako poseł. To się załatwia w kuluarach.

Rzecz dotyczyła przyszłości huty. Poseł Gil przemawiał do krakowian, że huta może jeszcze przez 20 lat obejść się bez linii Ciągnego Odlewania Stali, że może być dla Krakowa kapitałotwórcza. Tymczasem huta, nie posiadając COS, traci tygodniowo ok. 2 mln dolarów, nie mówiąc o stratach ekologicznych.

Dyrektor Borek uważa, że najprościej zlikwidować hutę, ale wówczas państwo musi znaleźć rocznie miliard dolarów na zakup stali na Zachodzie: za tyle pieniędzy bowiem huta produkuje obecnie na rynek krajowy. Poza tym

— stworzenie jednego stanowiska pracy kosztuje 100 tys. dolarów.

Na razie w Krakowie nie powstało ani jedno.

Poczynania dyrektora Borka popierała Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność”, która w swej proklamacji napisała, że przewodniczący OKP obraża nowohucki elektorat, że ich interesy zostały sprzedane przez lidera KRH i jego ekipę, że Gil i jego towarzysze nie mają żadnego prawa do składania oświadczeń w imieniu pracowników

huty, a tym samym reprezentować ich interesy.

Zdaniem szefa OKP to dyrektor Borek wprowadził do Huty „Solidarność 80”, przyjmując ponownie do pracy pana Szewczuwiarę, a z Kuci, lidera Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej „S” uczynił swego bliskiego współpracownika. Na zebraniu poseł Gil powiedział, że jest w posiadaniu dokumentów, z których jednoznacznie wynika, iż obydwaj panowie byli agentami SB, nie pozwoli więc, aby pod nosem wyrastała mu taka opozycja. Zaś w rozmowie ze mną dodał, że obciążony eks-dyrektora Borka kosztami udostępnienia Kuci faxu do rozsyłania pism, proklamacji i ulotek.

Rada Pracownicza postawiła dyrektorowi Borkowi ultimatum: musi doprowadzić do ugody z Gilem i uzyskać od „Solidarności”, tej właściwej, poparcie.

Dyrektor Borek zaprosił więc Mieczysława Gila na zebranie, by wspólnie wyjaśnili sobie pewne sprawy, a także ustalili plan działań co do dalszych losów huty. Do rozmowy jednak nie doszło, a Rada Pracownicza, korzystając z tego, że dyrektor Borek oddał się do jej dyspozycji, odwołała go ze stanowiska.

Dzisiaj Huta im. Sendzimira oblepiana jest ulotkami: „precz z Gilem”. W kadrach zaś przygotowane są 3 listy osób do zwolnienia z pracy. W pierwszej kolejności na odstrzał idą ludzie pracujący blisko z Borkiem. Gdy zapytałem prezydenta Krakowa Krzysztofa Bachmińskiego, jakie jest jego stanowisko, odpowiedział: Przyglądamy się. Może huta sama się rozleci.

Zdzisława Otałęga

Nowy musical „Akademii Pana Brzechwy”

Popisy dziecięcych aktorów

Pomysł realizacji tak odważnego przedsięwzięcia jak musical w dziecięcym i młodzieżowym wydaniu powstał kilka lat temu, podobnie jak i sam scenariusz. Premiera musicalu „Rytm” w wykonaniu Eksperymentalnego Teatru Dziecięco-Młodzieżowego „Akademia Pana Brzechwy” odbyła się 13 bm. w Nowohuckim Centrum Kultury. Widowisko powstało kosztem wielu mozolnych prób, podczas których dziewczęta i chłopcy uczyli się tańczyć, śpiewać i demonstrować swoje zdolności aktorskie.

Odkładanie premiery „Rytmu” spowodowane zostało wojazami zagranicznymi „Akademii”, a także prezentowaniem repertuaru już istniejącego podczas różnych festiwali, na których zespół zdobył sporo cennych nagród i wyróżnień. Powołała go do życia Elżbieta Armatys w październiku 1983 r. Jej pomysł polegał na poszukiwaniu nowych form interpretacji scenicznej znanych bajek z udziałem dzieci w wieku od 4 do 14 lat.

Jeśli przyglądnijemy się uważnie dotychczasowemu repertuarowi „Akademii”, to zauważymy że Elżbieta Armatys bardzo wysoko umieściła poprzeczkę zarówno dla siebie, jak i dla

dzieci. Zaczynali „Kleksografią”, przedstawieniem muzycznym i opartym na tekstach swojego patrona. W przedstawieniu „Królewna Śnieżka” nie pada ani jedno słowo, ciężar spektaklu uźnosi oprawa plastyczna i muzyczna, a przede wszystkim opanowanie gestu scenicznego przez małych aktorów. W „Hipopotamie” wykorzystano ragtimy Scotta Joplina i wiersze Jana Brzechwy. Potem przyszła kolej na Gershwin. Do muzyki z „Amerykanina w Paryżu” dopasowano bajkę Brzechwy „Opowiedział dzieciół sowie”.

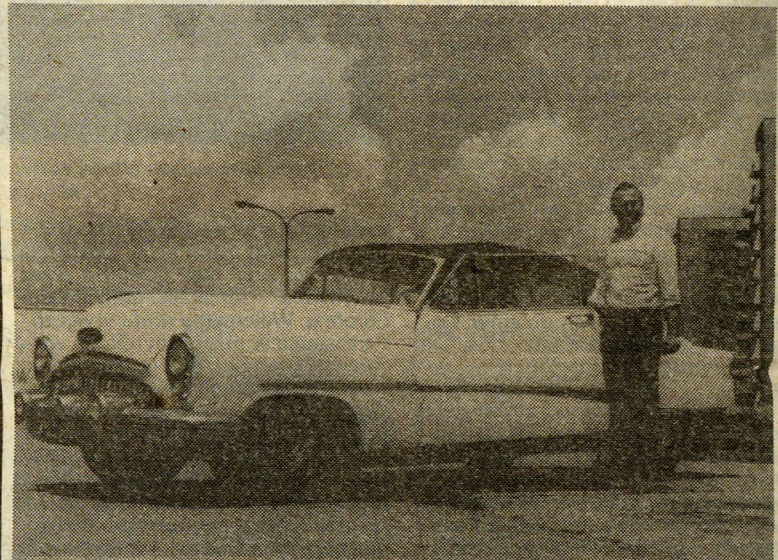
W ostatnich dwóch latach powstały kolejne, bardzo udane przedstawie-

nia: „W poczekalni u dentysty” i „Pchła szachrajka”. Musical „Rytm” przerósł jednak wszystkie te dotychczasowe dokonania. W tym ponad godzinnym widowisku możemy podziwiać małych aktorów w prawdziwie brawurowej interpretacji znanych piosenek. Mamy przyjemność wysłuchać takich starych szlagierów, jak m.in. „Radość o poranku”, „The Entertainer”, „Deszczowa piosenka”, „Kropki deszczu”, „Summertime”, „Gdybym był bogaty” czy „I got rhythm”.

Nie wiem, jak często „Akademia” będzie wystawiać swój musical w Nowej Hucie, ale jeśli tylko zobaczą Państwo afisz, koniecznie powinniście pójść na to przedstawienie. Zabierzcie ze sobą dzieci, będą miały godzinę znakomitej zabawy. W tym spektaklu nie brakuje niczego: jest wspaniała muzyka, humor i popisy dziecięcych aktorów.

Jacek Krąg

„RYTM” — scenariusz, reżyseria i opracowanie muzyczne Elżbieta Armatys, choreografia Mirosława Zaręba, scenografia Marta Graff, kierownictwo muzyczne Paweł Bieńkowski. Premiera — 13 czerwca 1991 r., NCK.



Tym samochodem jeździł Cyrankiewicz...

Samochód widoczny na zdjęciu nosi nazwę „Buick Eight”. Wyprodukowano go w sumie na świecie zaledwie w liczbie 12 sztuk (dla sfer rządowych). W 1952 r. kosztował 11 tys. dolarów. W Polsce jeździł nim Józef Cyrankiewicz oraz... dyrektor Huty im. Lenina. Obecnie jego właścicielem jest mieszkaniec Nowej Huty (z os. Kombatantów) mechanik Andrzej Sroka, który „Buicka Eight” kupił na przetargu.

Fot. Stanisław Gawliński

Na scenie „NURT”

„Ha, ha, ha ...”

Na różnorodność repertuaru teatrów krakowskich nie możemy w tym sezonie narzekać, choć więcej czasem w nim przypadkowo niż przemyślanego doboru. Zdarza się jednak, że od zaśnieżenia ratuje nas — od czasu do czasu — „coś”, co jednocześnie cieszy, śmieszy i ciekawi. Takim miłym zaskoczeniem może być wystawiona na Scenie „Nurt” Teatru Ludowego miniatura inspirowana prozą Guillauméa Apollinaire’a „Ha, ha, ha-ho, ho, ho-hi, hi, hi”. To, co przez kilkadziesiąt minut prezentują na scenie Aldona Janowska i Janusz Śmiełek, przywraca wiarę w radosne uprawianie sztuki scenicznej. Niekonwencjonalne potraktowanie poezji, sposób jej prezentacji, pomysły i wdzięk — to atuty tej inscenizacji.

Proza poetycka Apollinaire’a wystawiana jest razem z jednoaktówką „Akt kobiecy w świetle: Silniejsza” — wg Augusta Strindberga. Według zało-

żeń reżysera ma to być „swoista podróż w intymny świat kobiety”, w kamarki jej wrażliwości i wyobraźni. Wystawiona poprawnie, zainteresuje zapewne wielbicieli głębi duszy kobiecej.

Scena Młodych Twórców „Nurt” obdarza nas raz po raz inscenizacjami, które są debiutami reżyserkami lub udanymi pomysłami scenicznymi młodych aktorów i reżyserów. Godny pochwały jest przychylny stosunek dyrekcji „Ludowego” do tych inicjatyw.

Warto odwiedzić Scenę „Nurt”. Będzie to szczególnie interesujące dla tych, którzy lubią być zaskakiwani w teatrze. Przede wszystkim dobrymi pomysłami.

Marian Toporek

Teatr Ludowy — Scena „Nurt” — AKT KOBIECY W ŚWIETLE: SILNIEJSZA reż. Adam Sroka. „HA, HA, HA-HO, HO, HO-HI, HI, HI” wg Guillauméa Apollinaire’a — reż. Barbara Krasieńska.

„Solidarność Pracy” krytykuje i ostrzega

Wiele krytycznych uwag pod adresem rządu, a w szczególności programu reform Balcerowicza i „komercjalizacji” przedsiębiorstw państwowych przedstawił na wtorkowym spotkaniu w HTS przewodniczący sejmowej Komisji Budżetu i Finansów, lider parlamentarnego koła „Solidarność Pracy” — Ryszard Bugaj. Stwierdził, że od ubiegłego roku sytuacja polskiej gospodarki jest wprost katastrofalna i dalsza kontynuacja programu gospodarczego już w bliskiej perspektywie grozi dalszą recesją i nową falą inflacji. Przewidywany pięcioprocentowy spadek produkcji zwiększył się do 25 %, a obciążenia podatkowe przeliczone na jedną osobę w tzw. sektorze prywatnym zmniejszyły się o 36 %, podczas gdy w przemyśle państwowym, a więc głównym podatniku budżetu, zwiększyły się o połowę. — Nie zgadzam się, że recesji uda się uniknąć przez prywatyzację — powiedział Bugaj. — Nikt nie odpowiedział kto może być ewentualnym nabywcą akcji prywatyzowanych przedsiębiorstw. Jesteśmy sceptyczni wobec rozdawnictwa, gdyż może to spowodować, iż wartość akcji na rynku wtórnym znacznie spadnie. Prywatyzacja może być szansą dla małych i średnich firm, w przypadku dużych — ryzyko jest niewspółmiernie duże do oczekiwanych efektów.

Według „Solidarności Pracy” warunkiem poprawy sytuacji musi być natychmiastowe wprowadzenie ochrony celnej polskich wyrobów, wykrystalizowanie się jasnej polityki przemysłowej wobec przedsiębiorstw państwowych oraz drastyczne odchodzenie od nadmiernie poszerzonych świadczeń socjalnych w państwowych zakładach. Duże zagrożenie obserwuje się także w sytuacji politycznej — „W Polsce zaczęła się gra ewidentnie autorytarnych ambicji. W ostatnich działaniach Belwederu, związanych z ordynacją wyborczą, niewykluczony jest poważny impas” — powiedział na zakończenie spotkania Ryszard Bugaj.

Ze starych gazet

czyli jakie czasy, takie artykuły

Przed 40 laty — 19 czerwca 1951 r.

● Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski przyspieszy nasz marsz do socjalizmu i utrwali pokój, dlatego każdy budowniczy Nowej Huty uczestniczy w tej patriotycznej kampanii.

● ...o warunkach bytowych robotników Nowej Huty: ...zapytujemy więc po raz wtóry: dlaczego na osiedlu A-0 nie we wszystkich blokach zamieszkałych jest zainstalowane światło? Dlaczego na osiedlu A-1 robotnicy tam zamieszkałi nie mogą otrzymać odpowiedniej ilości kawy, dlaczego w bloku nr 39 znajduje się woda w piwnicy?...

Przed 30 laty — 17 czerwca 1961 r.

● Niedawno z miłym zdziwieniem odnotowaliśmy pojawienie się na placu Centralnym tablicy z napisem „Pogotowie krawieckie”. Ten ekspresowy punkt napraw jest pierwszym z tej branży w Nowej Hucie.

● Dziewiętnaście minut od Huty, w

Niepołomicach, powstanie kąpielisko wśród puszczańskich sosen.

● Profile gięte z HiL już u odbiorców. Tymczasem z agregatu „Yoder” zainstalowanego na Wydziale Rur Zgrzewanych, ale wkrótce z Wydziału Profilu Giętych, którego budowę rozpoczęto.

Przed 10 laty — 19 czerwca 1981 r.

● Kilka pytań do Dyrektora Naczelnego HiL: Jak kombinat będzie wprowadzał reformę gospodarczą? Jak Kombinat wraz z zakładem w Bochni jest zaopatrzony w napoje na okres letni? Jakże inwestycje w Kombinacie zostały wstrzymane, a które będą realizowane? Jak będzie realizowane przemieszczenie pracowników HiL?

● Zburzyć Tandem i Marten! Kto dziś w Polsce może powiedzieć, jaki będzie los Stalowni Huty im. Lenina? Sądzę, że nikt. A przecież jest to już ostatni dzwonek, by postawić kropkę nad „i”. Jeśli nie podejmie się męskiej decyzji, za dwa lub trzy lata nie będzie miał kto w Stalowni pracować... warunki pracy na Martenach są potwornie ciężkie, ludzie nie widzą żadnej rekompensaty za tracone tam zdrowie i wolą znaleźć spokojniejsze i czystsze miejsce pracy. Szef Stalowni inż. Ryszard Guliński mówi: ...ustabilizowałbym produkcję stali w HiL na pięć milionów ton. Następnie zburzyłbym Tandem i wszystkie osiem pieców martenowskich... wybudowałbym dwa konwertory..."

● Humor: — Dyrektorze, wiem jak u zdrowi handell! Należy wszystkie sklepy poobrać zapleciami do klienta...

Z rocznika „Budujemy Socjalizm” i „Głos Nowej Huty” (opr. Im)

W Lublinie już po raz 6. nadano wyróżnienie „Serce dla serc”. Ustanowiły go w 1986 r. Oddział Lubelskiego Towarzystwa Polskich Katolików oraz Parafia pw. Matki Bożej Wniebowziętej Kościoła Polskokatolickiego. Medalem z brązu i dyplomem honoruje się co roku ludzi wielkiego serca zasłużonych w różnych dziedzinach służby bliźniemu: w ekumenizmie, ratowaniu życia, pracy społecznej, pomocy dzieciom niepełnosprawnym oraz w rozslawianiu imienia Polski.

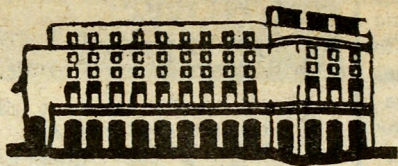
W ciągu lat to cenne wyróżnienie otrzymali m.in. doc. Zbigniew Religa,

Stanisław Kmita w towarzystwie króla Hiszpanii

Irena Szewińska, Zdzisław Krzyszkowiak, Wojciech Fortuna, Ryszard Parulski, Zygmunt Kęstowicz, Jerzy Kukuczka, Krystyna Chojnowska — Lisiewicz, Anna i Antoni Gucwińscy, Mieczysław Fogg. W tym roku ogromny zaszczyt spotkał przedstawiciela Krakowa, restauratora znanego przede wszystkim z corocznego organizowania wigilii dla samotnych i starszych, a ostatnio z pomagania piłkarzom Hutnika **Stanisława KMITA**. Wśród wyróżnionych znaleźli się też król Hiszpanii **Juan Carlos**, który w ub. roku uratował dwie kobiety kąpiące się w morzu, oraz nasz świetny przed laty pięściarz, obecnie pracujący w Wielkiej Brytanii **Jerzy Kulej**.

Warto dodać, iż Stanisław Kmita został niedawno odznaczony przez redakcję „Echa Krakowa” „Medalem Pomocnej Dłoni”.

(mm)



TYDZIEŃ W DZIELNICY

Kolonie i obozy ciągle za drogie

(Dokończenie ze str. 1)

1,9 mln zł. Pracownicy „Budostalu-3” płać od 180 do 500 tys. zł za wypoczynek jednego dziecka, w zależności od wysokości zarobków. Jeżeli natomiast średnia dochodów na członka rodziny przekracza 1,2 mln zł, pracownik musi wykupić pełnopłatne skierowanie.

„Mostostal”: kierownik działu socjalnego stwierdził, że dzwoniła już do niego pani z „Głosu Nowej Huty”, więc nie będzie odpowiadał. A może nie wie, że „Głosy” są teraz dwa?

„Prefabet”: firma organizuje kolonie w Makowie Podhalańskim, na którą pośle około 40 dzieci swoich pracowników. 60 miejsc wolnych oddano do sprzedaży. Pracownicy płać za kolonie 500 tys. zł, natomiast koszt pełnopłatnego skierowania wynosi 1,35 mln zł. Przedsiębiorstwo zdecydowało się także na dopłacenie 500 tys. zł dla młodzieży, która pojedzie na obozy, organizowane przez innych.

„Elektromontaż-2”: dzieci pojedą na kolonie do Muszyny (105) i Lanckorony (120). 30 proc. z tej liczby to dzieci pracowników, którzy płać po 300 tys. zł za jedno skierowanie.

Niestety, nie dowiedzieliśmy się, ile kosztuje pełnopłatne skierowanie, pani bała się udzielić takiej informacji. Czyżby było to tajne?

Huta **Sendzimira**: ponad 6 tys. dzieci pojedzie na kolonie organizowane przez Wydział Wczasów i Kolonii. W tym 5 tys. to dzieci pracowników HTS. W tym roku będzie 19 kolonii, 51 turnusów. Za kolonie odpłatność wynosi 300 tys. zł, za obóz 350 tys. zł, a za kolonie zagraniczną (Czechosłowacja) 400 tys. zł. Pewne dopłaty wzięły na siebie również związki zawodowe i Towarzystwo Solidarnej Pomocy. Na trzeci turnus są jeszcze wolne miejsca, sporadycznie także na turnusy pierwszy i drugi. Są również wolne jachty do wynajęcia na Mazurach. Wydział finansuje też wypoczynek około 500 dzieci pracowników HTS, organizowany przez inne firmy. Wymienione wyżej płatności za kolonie i obozy przysługują w wypadku, gdy na dziecko pobierany jest w hucie zasiłek rodzinny. Pozostałe dzieci wyjeżdżają na zasadach pełnopłatnych (1,6 mln zł za kolonie i 1,8 mln zł za obozy). Wydział prowadzi sprzedaż skierowań na zewnątrz.

JACEK KRĄG

Wśród listów, które docierają do naszej redakcji, są również te dotyczące „małej prywatyzacji”. Oto fragment (pierwsza część pisma pokrywa się z naszymi wcześniejszymi publikacjami) jednego z nich:

„(...) Do czasu przeprowadzenia przetargów na lokale użytkowe radni z komisji gospodarczej ustalili nowe stawki czynszowe. Zgodnie z uchwałą Zarządu Miasta w szczególności uzasadnionych przypadkach możliwe są 50-procentowe obniżki stawek czynszowych, dotyczy to głównie lokali znajdujących się w podwórkach, oficynach i suterrenach. I o takie obniżki wystąpili radni Władysław Wyka i Grzegorz Zapiec. Ci dwaj panowie z Komisji Gospodarczej nie dość, że wyłączyli swoje lokale spod przetargów, to jeszcze uważają, iż nowe stawki, które przecież sami ustalali, ich nie obowiązują. Jak z powyższego widać, radni ci w zaradności prześcignęli swoich komunistycznych kolegów. Dla tych panów każdy znak jest dobry do osiągnięcia kapitału, przedtem potrzebny był PZPR-owski, obecnie solidarnościowy, a jak zajdzie potrzeba, to i znaczek partii X się przyda.

Obowiązujący Statut m. Krakowa w paragrafie 27 mówi, że radnemu nie wolno

Poczta „GNH”

Czy radni chorują na władzę?

wykorzystywać swojej funkcji do celów prywatnych oraz że radny ma obowiązek wyłączać się z udziału w rozpatrywaniu sprawy, której stroną jest on sam albo jego krewny lub powinowaty do czwartego stopnia. W programie wyborczym z 1990 r. Krakowski Komitet Obywatelski, który na czas wyborów otrzymał znak Solidarności, mówił wraz z kandydatami na radnych: „Stając do wyborów pod naszym znakiem, uznając pierwszeństwo człowieka przed wszelkimi innymi celami, wierni ideałom między ludzką solidarności, chcemy przede wszystkim widzieć człowieka i na rzecz jego potrzeb działać. Chcemy w przyszłości przekształcić miasto nie czyniąc nikomu krzywdy, nie powodując biedy. Musi w nim znaleźć się miejsce i zatrudnienie dla każdego mieszkańca Krakowa, który chce uczyć się żyć i pracować.

Jeżeli wygramy wybory, to będziemy się starali uchronić przed chorobami władzy, czyli przed zerwaniem więzi z ludźmi i lekceważeniem ich głosów, dążeniem do rozszerzenia i umocnienia wpływu jedynie po to, by utrzymać się przy władzy, tamowaniem i lekceważeniem krytyki głosów niezadowolonych oraz wszelkim złudnym przeświadczeniem o własnych racjach.

W uchwałach Rady Miasta Krakowa jakoś tego człowieka nie widać, natomiast uchwały stawiają kapitał nad człowiekiem. Preferują bogatych, a biedni, którzy obalili komunistyczny system, mają na tych bogatych pracować. Samorządność dla wielu radnych polega na tym, że oni sami się rządzą.

Kazimierz KUBRAK
Przewodniczący Regionalnej Sekcji
Handlu i Spółdzielczości Spożywców
NSZZ „Solidarność”

KRÓTKO

● (jk) **PIERWSZY** przetarg na lokale użytkowe w Nowej Hucie odbył się w czwartek, 20 bm. przy ul. Makuszyńskiego, w dawnej siedzibie PGM. Licytowano pomieszczenia po restauracjach „Arkadia” i „Marten” oraz po klubie „Fama”. We wszystkich mają się teraz zadomowić banki.

● (jk) **JERZY FEDOROWICZ**, dyrektor Teatru Ludowego, bardzo głośno narzeka ostatnio na brak koszy na śmieci wokół jego teatru. Problem będzie jeszcze większy, bo aktorzy startują z Teatrykiem Letnim, dając przedstawienia przed budynkiem. A może brak koszy jest zachętą do bardziej częstego grania „Opery zebraczej”?

● (jk) **OŚRODEK KULTURY HUTY IM. T. SENDZIMIRA** przekształci się niedługo prawdopodobnie w fundację. Jego pracownicy chcą w ten sposób ratować zasłużoną placówkę kulturalną Nowej Huty. Nie wiadomo jednak, czy ewentualni sponsorzy okażą się hojni.

● (jk) **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE NR 21** to nowa szkoła średnia, która rozpocznie działalność dydaktyczną od września. Będzie to szkoła o profilu humanistycznym, kształcąca w klasach „artystyczno-teatralnych”. Nowe liceum znajdzie miejsce w budynku MDK w os. Tysiąclecia 15. Teraz jednak przed uczniami

wakacje.

● (jk) **PRAWIE** 9 mln zł czynszu żąda miesięcznie SM „Mistrzejowice-Północ” od Przedszkola nr 168 w os. Piastów 2. Tych pieniędzy nie ma, więc przedszkole przestanie istnieć. Jednak dzieci powinny znaleźć się pod opieką sąsiednich placówek.

● (jk) **KOSMETYCZNE** firmy „Scholl” i „Vichy” królowały w NCK w środę, 19 bm. Starsi pamiętają jeszcze obecność biokosmetyków w przedwojennym Krakowie. Czy dzięki tej promocji zawitają ponownie pod Wawel?

● (jk) **CZY POMNIK LENINA** wystawiony zostanie na sprzedaż? Otwarty przetarg (możliwość uczestniczenia „podmiotów zagranicznych”) zaproponowali radni z Komisji Kultury. Od grudnia 1989 r. pomnik spoczywa we Wróblowicach.

● (jk) **WEJŚCIE** do trzeciej klatki bl. nr 10 w Mistrzejowicach-Nowych po każdym deszczu zalane jest tak, że nie można do niej wejść. Mieszkańcy słyszą podobno tłumaczenie, iż nie ma w spółdzielni fachowca, który by się mógł tym zająć. Ciekawe, czy w spółdzielni zrozumieliby tłumaczenie ludzi, że nie mają pieniędzy na czynsz?

● (jk) **HTS PODAROWAŁA** blachę na remont dachu ośrodka wypoczynkowego w Żmiejce pod Laskową, należącego do Domu Dziecka nr 2 przy ul. Chmielowskiego w Krakowie. Niedawno dzieci odwiedziły hutę, dziękując za okazane serce. Po skończeniu remontu ośrodek będzie przyjmował dzieci ze wszystkich krakowskich domów dziecka przez cały rok.

Miss Polonia ma nowe rywalki



„Tuzinalia” to impreza, która każdego roku odbywa się w XII Liceum Ogólnokształcącym i przypomina trochę krakowskie „Juwenalia”. W poniedziałek, 17 bm., przed południem licealiści przygotowali wiele zabaw i konkursów w budynku szkolnym, a wieczorem w „Maximie” przy ul. Fiańskiej odbyły się wybory Miss XII LO. W konkursie uczestniczyło 11 dziewcząt. Na zdjęciu od lewej: wicemiss **Beata Krupińska** (III b), wicemiss **Anna Cielecka** (Id), Miss **Marzena Szymańska** (III e) i Miss Publiczności **Katarzyna Kowalska** (II f). Rywalizacja była poważna, ponieważ i nagroda, ufundowana przez firmę „Dream” jest atrakcyjna. Miss XII LO i pierwsza wicemiss pojedą na wycieczkę do Rzymu. (jack)

fot. Jacek Bednarczyk

Czy oskarżony odjechał samochodem?

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wiada, że zupełnie nie pamięta, co robił i co mówił wówczas w Komisariacie. „To była chyba reakcja organizmu. O ile świetnie pamiętam, co się działo przedtem, o tyle w momencie gdy poczułem się bezpieczny, cały świat znalazł się jakby za mgłą. Wątpię jednak, bym mówił coś takiego. Wygląda to raczej na przeniesienie motywu z mojej interwencji koło przystanku tramwajowego.”

Pierwszym świadkiem ostatniego, przed letnią przerwą posiedzenia sądu, był lekarz anestezjolog, wówczas pracownik szpitala wojskowego Henryk N. Lekarze nic już nie mogli zrobić. Bogdan Włosik był prawie całkowicie wykrwawiony, ciśnienie określono jako nieoznaczalne a puls można było wyczuć tylko przy szyi. Kula z pistoletu P-64 poczyniła tragiczne spustoszenia. Dziś zresztą ta broń jest już wycofywana właśnie z racji swych śmiertelnych właściwości.

Przesłuchiwani byli także milicjanci z komisariatu w Bieńczykach i kierowca z komendy dzielnicowej. Niewiele nowego wniesli do sprawy, ich zeznania stały się jednak ciekawym przyczynkiem do opisanie ówczesnych nastrojów wśród milicjantów... Znacznie więcej można by jednak powiedzieć o nastrojach zwykłych ludzi z ulicy, co próbowała wyartykułować Irena Włosikowa występując z ławy oskarżycieli posiłkowych.

Świadek, którego zeznania mogłyby być najbardziej interesujące — były szef wydziału V SB nie stawiał się jednak.

Sprawa zabójcy Bogdana Włosika porwórci na wakandy w pierwszych dniach września. (r)

Redakcja udziela bonifikaty jedynie na druk ogłoszeń o sprzedaży towarów używanych.

Sprzedam używany(e)

Wiek (data produkcji)

Inne cechy oferowanego towaru

Chętni proszeni są o zgłaszanie się do

(nazwisko) (adres)

tel.

w godz.

(podpis sprzedającego)

INVEST BANK

KRAKÓW ul. Wielopole 17
tel. 22-74-44 tlx 0322395

Wystarczy zaoszczędzić tylko część wartości towaru, by stać się jego właścicielem.

Na kredyt z INVEST-BANKU można kupić towary konsumpcyjne, samochody, urządzenia, maszyny, mieszkania, działki, domy.

Oprocentowanie kredytu tylko do 15% rocznie.

Ogłoszenia drobne

KURSY KOMPUTEROWE — młodzież, do-
rosli — prowadzi informatyk dydaktyk. Dzwonić:
wtorek, środa, czwartek w godz. 14 — 17, tel.
44-25-48.
USG CODZIENNIE, os. Dywizjonu 303, bl.
19, tel. 47-59-01.

GINEKOLOG, okulista, laryngolog, urolog,
USG — os. Dywizjonu 303, bl. 19, tel. 47-59-01.

KURSY KOMPUTEROWE — młodzież, do-
rosli — prowadzi informatyk-dydaktyk, tel.
44-25-48, wtorek — czwartek w godz. 14 — 17.

Mam do sprzedania

ATARI 130 XE, XC 12 — magnetofon (literatu-
ra, oprogramowanie), rocznik 1988, stan idealny,
tel. 44-91-41.

MOTOCYKL C-Z 175 (dwuletni), cena 2 mln zł,
tel. 48-05-92.

TELEWIZOR KOLOROWY „Czajka” (24 cale),
rok prod. 1990, założony dekodery pal/secam, tel.
48-11-22.

WÓZEK INWALIDZKI motorowy „DUO-4” (rok
prod. 1986), nie dotarty, tel. 33-79-15 od godz.
17.

Proponujemy

● **Osrodek Kultury HTS** zaprasza 24 bm. o
godz. 18 na spotkanie grup twórczych na zakoń-
czenie sezonu kulturalnego.

● W czwartki i piątki o godz. 16 i 17.30
Osrodek Kultury HTS proponuje seanse bioener-
goterapeutyczne **Andrzeja Lewandowskiego**.

● Kiermasz kwiatów, roślin doniczkowych,
pasion, sadzonek, doniczek ceramicznych i sprze-
żenie ogrodniczego zapowiada **Klub „Kuznia”** (os.
Złotego Wieku 14). Kiermasz odbędzie się 29 i 30
bm. w godz. 10-18.

● „Kuznia” zaprasza także do obejrzenia wy-
stawy ze zbiorów K. Dydo, zatytułowanej „Dzieci-
ko w plakacie”.

● Na Letni Klub Globtrotera zaprasza 26
bm o godz. 17.30 klub „Śródpole” (os. Na Wzgó-
rzach 17a). W programie „Włochy 1991”.

● Wystawa „Prymas Tysiąclecia” czynna
będzie w klubie „Śródpole” do końca czerwca, w
godz. 14-21.

● Kino „Sfinks” proponuje w dniach 21-23
bm film amerykański „Akademia policyjna V”, a w
dniach 28-30 bm. komedię amerykańską „Kocha-
nie, zmniejszyłem dzieciaki!”.

**HPR-3
Kraków**

wydzierżawi:

- lokal gastronomiczny o pow. 335 m²
- pomieszczenie (sala) o pow. 205 m²

Informacje:

Kraków, ul. Centralna 33
tel. 44-67-00 lub 44-98-24

**inż. Kazimierzowi
TOKARCZYKOWI**

wyrazi współczucia z po-
wodu śmierci Żony składają
**Koledzy i Współpracownicy
Energetyka Zakładu ZPH**

Kol. Ewie SZELĄG

wyrazi głębokiego współ-
czucia
z powodu śmierci Ojca
składają

**Kierownictwo Wydziału
Remontów ZU/U4
oraz Koleżanki i Koledzy**

**Lodówki-zamrażarki
urządzenia chłodnicze**

**naprawa
u klienta**

tel. 11-02-21 godz. 9—13
oraz 11-43-55 wewn. 689
czynny całą dobę

Firma „FUTURE”

organizuje:
● wakacyjny, intensywny kurs języka
angielskiego
Informacje i zapisy: Liga Kobiet, os.
Urocz 3, tel. 44-18-55, w godz. 15—18
Przyjmujemy tłumaczenia techniczne,
specjalistyczne, różne, angielsko-polskie
i odwrotnie, tel. 44-39-39 i 44-91-37

PROGRAM TV

PIĄTEK

21.6.1991 r.

Program I

- 8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości
- 9.10 Domowe przedszkole
- 9.35 „Inspektor Gadget” — serial anim. dla dzieci
- 10.00 Język angielski dla dzieci
- 10.05 Szkoła dla rodziców
- 10.35 „Chłopi” (12) — „Powroty” — serial TP
- 11.20 Aktualności Telegazety
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości popołudniowe
- 16.10 Video-Top
- 16.20 Dla dzieci: Lizak
- 16.45 Dla najmłodszych: Ciuchcia
- 17.05 Język angielski dla dzieci
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Raport — Indie
- 18.00 Biznes po francusku
- 18.10 „Chłopi” (12) — „Powroty” — serial TP
- 19.00 Od Kapitału do kapitału
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Miasteczko Twin Peaks” (8) — serial prod. USA
- 21.40 Zespół „Zapis” przedstawia:...
- 22.20 New York, New York
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.05 Studio Sport
- 23.35 Weekend w Jedyne
- 23.45 Europejska Noc Jazzu — transmisja (War-
szawa — Wiedeń)

Program II

- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN—Headline News
- 8.10 Język niemiecki (20)
- 8.40 „Santa Barbara” — serial prod. USA
- 9.25 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
- 10.00 CNN—Headline News
- 16.45 Powitanie
- 17.00 „Bez dachu nad głową” — film fab. prod. USA
- 17.50 Za kierownicą
- 18.00 — 21.30 Programy regionalne
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 „Lekarze bez fartuchów” (5) — serial ang.
- 22.45 Nocnym wzrokiem — magazyn M. Nie-
dzwieckiego
- 23.30 CNN—Headline News

SOBOTA

22.6.1991 r.

Program I

- 7.00 W sobotę rano — magazyn informacyjno-
-gospodarczy
- 7.45 Tydzień na działce
- 8.15 „Na krawędzi — reportaż
- 8.35 Ziarno — program Red. Katolickiej dla dzieci
i rodziców
- 8.55 Program dnia
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 5-10-15 program dla dzieci i młodzieży oraz
film z serii „Było sobie życie” (24) — „Łań-
cuch życia”
- 10.35 Język angielski dla dzieci
- 10.40 Na zdrowie — program rekreacyjny
- 11.00 Od tamtamu do sputnika — program Toma-
sza Białoszewskiego
- 11.25 Telewizyjny Koncert Życzeń
- 11.55 Aktualności Telegazety
- 12.00 „Siódemka w Jedyne” — francuski program
satelitarny przedstawia
- 13.30 U siebie — magazyn mniejszości narodowych
- 14.00 Walt Disney przedstawia
- 15.15 Szkoła pod żaglami
- 15.45 Z Polski rodem — magazyn polonijny
- 16.15 Film dokumentalny
- 16.45 Rokendroler — program poświęcony polskiej
muzyce rockowej
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Tele-Audio-Video
- 18.00 Sprawa Platerów — reportaż
- 18.20 Butik — program Grażyny Szcześniak
- 18.50 Z kamerą wśród zwierząt
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „W poszukiwaniu deszczowego drzewa” cz. 2
film fab. prod. USA
- 21.35 Zespół „Zapis” przedstawia: „Dwie Ojczy-
ny” — film dok.
- 22.05 Sportowa sobota
- 22.35 Wiadomości wieczorne
- 22.55 Standardy jazzowe
- 23.15 „Sędzia z Teksasu” — film fab. prod. USA

Program II

- 7.25 Kaliber '91 — magazyn wojskowy

- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN—Headline News
- 8.10 „Kapitan Planeta i Planetarianie” — serial
prod. USA
- 8.35 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
- 9.15 „Mądrzej głowie” — program rozrywkowy
- 9.45 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
- 10.00 CNN—Headline News
- 10.15 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
- 10.40 „Sekretny dziennik Adriana Mole'a lat 13 i
3/4” — serial prod. ang. (3)
- 11.05 Tacy sami — wydanie dla niesłyszących
- 11.25 Dookoła świata — U Majów i Azteków
- 11.55 Video-Junior
- 12.25 Klub YUPPIES oraz film z serii „Przygody
Supermana”
- 13.25 Zwierzęta świata „Morze Martwe” (4) „Słod-
ka woda, gorzkie morze” — serial dok. prod.
ang.
- 13.55 VI Warszawskie Spotkania Muzyczne
- 14.25 Ze wszystkich stron — Aleksij II, Patriarcha
Moskwy i Wszechrosji
- 14.55 Program dnia
- 15.00 Zezem — Jan Tadeusz Stanisławski
- 15.30 „Santa Barbara” — serial prod. USA
- 17.00 Studio Tajemnic — program Wandy Kona-
rzewskiej
- 17.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwie-
ckiego
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Wielka gra — teleturniej
- 19.30 Galeria „Dwójki” — Stasy
- 20.00 „Hale i Pace” — program rozrywkowy
- 20.30 Koncert Świętojański w wykonaniu Capelli
Gedanensis
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Słowo na niedzielę
- 21.50 „Ruby i Oswald” (1) — film fab. prod. USA
- 23.10 CNN—Headline News

NIEDZIELA

23.6.1991 r.

Program I

- 7.00 Witamy o siódmej
- 7.30 Kraj za miastem
- 7.55 Po gospodarsku
- 8.10 Od niedzieli do niedzieli
- 8.55 Program dnia
- 9.00 Dla młodych widzów: Teleranek oraz film z
serii „Kamienna tajemnica” (10)
- 10.25 Język angielski dla dzieci
- 10.30 „Przygody roślin” (2) „Śmierć rodzi życie” —
serial dok. prod. franc.
- 11.00 Notowania, czyli co się opłaca rolnikowi
- 11.25 Ściśle jawne — wojskowy program publicys-
tyczny
- 11.50 Mieczysław Horoszkowski gra w Carnegie Hall
w Nowym Jorku
- 13.10 Teatr dla dzieci: „Niezwykłe przygody dr.
Dolittle i jego przyjaciół” (3-ost.)
- 14.05 Telewizyjny Koncert Życzeń
- 14.35 Magazyn Morze
- 15.00 Studio Sport — Finał Pucharu Polski w piłce
nożnej
- 16.40 Telewizjer
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Telewizyjny Teatr Rozmaitości E. Labiche
„Szczęśliwi-we troje”
- 18.35 Cirkom Regionale prezentuje
- 19.00 Wieczorynka
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Maria Curie” (2) — serial prod. polsko-
-franc.
- 21.40 7 dni — świat
- 22.10 Sportowa niedziela
- 22.40 Wiadomości wieczorne
- 22.55 Rewizja nadzwyczajna — progr. D. Baliszew-
skiego

Program II

- 7.45 Przegląd tygodnia — dla niesłyszących
- 8.20 Film dla niesłyszących „Maria Curie” (2) —
serial polsko-franc.
- 9.50 Powitanie
- 10.00 CNN—Headline News
- 10.10 Jutro poniedziałek
- 10.30 Program lokalny
- 11.00 Dawnych wspomnień czar z Karoliną Lubień-
ską (cz. 2)
- 11.30 Wspólnota w kulturze
- 12.00 Mistrzowie współczesnego kina — Witold
Adamek
- 12.30 Express Dimanche
- 12.45 Gość Dwójki — Janusz Kapusta
- 13.00 PKF
- 13.10 100 pytań do...
- 13.50 Pieśni do przyjaciela — program poety-
ko-muzyczny
- 14.15 Kino Familijne — „Namiot” — film fab.
prod. CSRF
- 15.10 Muzyczna Antena 55”
- 15.35 Polacy — film dok. Lidia Ciołkosz
- 16.00 Podróże w czasie i przestrzeni „Wędrowki
ludów nad Pacyfikiem” (2) „Łowcy — zbiera-
cze” — serial dok. prod. australijskiej
- 16.55 Program dnia
- 17.00 Studio Sport
- 17.30 Bliżej świata — przegląd TV satelitarnych
- 18.30 Za chwilę dalszy ciąg programu — program K.

- Materny i W. Manna
- 19.00 Wydarzenie tygodnia
- 19.30 Galeria „Dwójki”
- 20.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego — Ewa
Bandrowska-Turska
- 21.00 Wrocław na antenie „Dwójki”
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 „Miłość matki” (4-ost.) — serial prod. ang.
- 22.40 Polska Baba — magazyn Danuty Rinn
- 23.40 CNN—Headline News

PONIEDZIAŁEK

24.6.1991 r.

Program I

- 16.10 Aktualności Telegazety
- 16.15 Program dnia
- 16.20 Studio Sport M.E. w koszykówce: Rzym:
Bułgaria — Polska
- 17.05 Video-Top
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Encyklopedia II wojny światowej
- 18.00 Business po francusku (6) — Sprzedaż
- 18.10 Kupić nie kupić
- 18.30 „Alf” (14) — serial prod. USA
- 18.55 „Świat w oczach Lema” (5)
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Teatr TV „Maria Stuart” J. Słowacki, reż. M.
Okopiński, wyk. D. Kolak, K. Gordon, J.
Mikolajczyk
- 21.40 Inni ludzie „Przysiężmy do Grabarki — rep.
- 22.05 Zawsze po 21-szej
- 22.50 Wiadomości wieczorne
- 23.05 Ring-Rock in Gospel (2) „Good News Fes-
tival”, wyk. Donna Summer, Charlie Pea-
cock, Shirley Caesar, Edin Adahl
- 23.30 BBC — World Service

Program II

- 16.45 Powitanie
- 17.00 Czas Akademicki — katolicki magazyn mło-
dzieżowy
- 17.30 „Kusza” (23) — serial prod. USA
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Przegląd kronik filmowych
- 19.00 Ojczyzna-polszczyzna
- 19.15 Zapraszamy do Dwójki
- 19.30 Chopiniana — recital na Zamku Ostrogskich
— gra Rinko Kobayshi (Japonia)
- 20.00 Mój świat — Bernard Marguerette
- 20.30 Bez emocji — program pub.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 „Wszystkim, których kochałem” (8-ost.) —
serial prod. USA
- 22.55 Rozmowy o cierpieniu
- 23.10 CNN—Headline News

WTOREK

25.6.1991 r.

Program I

- 8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaito-
ści
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Teleferie najmłodszych ze Smokiem
- 9.35 Kino Teleferii: „Przygody Misia Ruxpina” —
serial anim. prod. ang.
- 10.00 „Inspektor Gadget” serial anim. dla dzieci
- 10.25 Gotowanie na ekranie
- 10.50 „Do latarni morskiej” (2-ost.) — film prod.
ang.
- 11.55 Aktualności Telegazety
- 17.00 Program dnia
- 17.05 Video-Top
- 17.35 Laboratorium — Próznia i jej zastosowanie
- 18.00 10 minut
- 18.10 „Aleksander Patkowski — twórca regionaliz-
mu polskiego” — film dokum. Grzegorza
Dubowskiego
- 18.40 W Sejmie i Senacie
- 19.00 Skarbonka Jacka Kuronia
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Do latarni morskiej” (2-ost.) — film fab.
prod. ang.
- 21.00 Listy o gospodarce
- 21.30 Telemuzak — magazyn muzyki rozrywkowej
- 22.10 Wiadomości wieczorne
- 22.25 Studio Sport — M.E. w koszykówce mę-
czyzn Rzym '91: Jugosławia — Polska
- 23.10 Rozmowy intymne — Rodzice w oczach
dzieci
- 23.35 BBC — World Service

Program II

- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN—Headline News
- 8.10 Język niemiecki (21)
- 8.40 Santa Barbara — serial prod. USA
- 9.25 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
- 10.00 CNN—Headline News
- 10.15—16.45 Przerwa
- 16.45 Powitanie
- 17.00 „Nova” (ost. odc. 6) — serial prod. USA
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Modlitwa wieczorna

- 18.50 Seans filmowy — program E. Banaszkiewicz
- 19.30 Z ziemi polskiej — „Kierunek Brazylia”
- 20.00 „Schronienie” — film dok. prod. franc.
- 21.00 Wywiady I. Dziedzic
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Akademia Polskiego Filmu: „Godziny nadziei”,
reż. J. Rybkowski
- 23.25 CNN—Headline News

ŚRODA

26.6.1991 r.

Program I

- 8.00 Dzień dobry — Poranny magazyn rozmaitości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 Teleferie — Rekordy Neptuna (Teleturniej o
morzu i sprawnościach żeglarskich — z Gdań-
ska)
- 9.35 Kino Teleferii — „Jeden rok w pewnej szkole”
(22-ost.) — serial prod. czeskosł.
- 10.00 „Inspektor Gadget” — serial anim. dla dzieci
- 10.25 Przyjemne z pożytecznym
- 10.50 Dynastia (89) — serial prod. USA
- 11.40 Aktualności Telegazety
- 11.25 — 17.00 Przerwa
- 17.00 Program dnia
- 17.05 Video-Top
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 System — publicystyka ekonomiczna
- 18.00 Business po francusku (7)
- 18.10 Klinika Zdrowego Człowieka — Noworodki
- 18.30 Skarbiec — magazyn historyczny
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Dynastia” (89) — serial prod. USA
- 20.55 Zespół publicystyczny „Zapis” przedstawia...
„Petenci”
- 21.25 Studio Sport: Mistrzostwa Europy w koszy-
kówce mężczyzn — Polska-Hispania
- 22.10 Wiadomości wieczorne
- 22.25 Art — magazyn kulturalny
- 22.45 Rozmowy z Nikodemem
- 23.15 BBC — World Service

Program II

- 7.55 Powitanie
- 8.00 CNN—Headline News
- 8.10 Język niemiecki (22)
- 8.40 „Czterdziestolatek” (21-ost.) — serial TP
- 9.35 Magazyn Telewizji Śniadaniowej
- 10.00 CNN—Headline News
- 16.45 Powitanie
- 17.00 „Engagement” — film fab. prod. polskiej, reż.
F. Bajon
- 18.00 Programy lokalne
- 18.30 „M.A.S.H.” — serial prod. USA
- 19.00 Kadr — teleturniej filmowy
- 19.30 Polska pieśń artystyczna — śpiewają Monika
i Maria Olkisz
- 20.00 Świat przedstawiony — magazyn literacki
- 20.30 Teatr Howarda Barkera
- 20.50 Punkt widzenia
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Bilans — rozmowa z wicepremierem Lesz-
kiem Balcerowiczem
- 22.00 „W labiryncie” — serial TP
- 22.30 Sport
- 22.40 997 — kronika kryminalna
- 23.40 CNN—Headline News

CZWARTEK

27.06.1991 r.

Program I

- 17.00 Program dnia
- 17.05 Video-top
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Prawo prawa, czyli prawo w knajpie
- 17.45 Podróże na kresy: „Kolebka chasydyzmu”
- 18.10 Klinika Zdrowego Człowieka: „Pierwsza po-
moc”
- 18.50 Magazyn katolicki
- 19.15 Dobranoc: „Nasi wierni przyjaciele”
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 „Bergerac” (5) — „Dziękuję za wszystko” —
serial krym. prod. ang.
- 21.00 Pegaz
- 21.45 Wiadomości wieczorne
- 22.00 Opole '91: „Rock Opole”

Program II

- 16.45 Powitanie
- 17.00 Teleklinika dr Anatolija Kaszpirowskiego
- 17.30 Magazyn ekologiczny
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 „Cudowne lata” (3) — „Biuro mojego ojca” —
serial prod. USA
- 19.00 Magazyn „102”
- 19.30 Z ziemi polskiej: „Polskie ślady pod Piniara-
mi” — film dok. Andrzeja Chiczewskiego
- 20.00 Studio Sport: 2 + 4 czyli o sportach motoro-
wych
- 21.00 Express reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 Studio Teatralne „Dwójki”: Jerzy Andrzejew-
ski „Już prawie nic”, adapt. i reż. Krzysztof
Babicki
- 23.10 CNN — Headline News

„Prawdę powiedziawszy, już trochę zwątpiłem w sukces. Liczyłem się z tym, że któregoś dnia jeden z szefów mojej wytwórni płytowej poklepie mnie po ramieniu i podziękuję za współpracę”. Tak mówił w jednym z licznie ostatnio udzielanych wywiadów CHRIS ISAAK. Zanim dowiedział się o nim cały świat, nagral trzy płyty długogrające, które raczej nie zrobiły oszałamiającej kariery. Obdarzony przez naturę melancholijnym i łagodnym głosem śpiewa najczęściej romantyczne piosenki. Podobno w Ameryce nazywają go nowym Royem Orbisonem.

Specjaliści od reklamy zastanawiają się także nad innymi porównaniami. Dzięki nim słychać głosy, że to nowy

Chris Isaak

Nowy idol Ameryki

James Dean. Inni krzyczą: foteł po Elvisie już nie jest pusty. Swoją drogą rzeczywiście ciekawe, czy Chrissowi uda się stać tym w latach 90., kim w latach 50. był Elvis Presley. Jedną okoliczność wydaje się bardzo sprzyjającą takiemu biegowi wypadków: Ameryka potrzebuje nowego idola, nowego mitu, który wypełni powstałą po śmierci Presleya lukę.

Chris Isaak przeszedł na świat 26 czerwca 1956 roku, a więc ten coraz słynniejszy Kalifornijczyk za kilka dni zdmuchnie na swoim urodzinowym torcie 35 świeczek. Nie pochodzi ze specjalnie zamożnej rodziny. Jego ojciec był operatorem wózka widlowe-

go, a matka pracowała w fabryce, później jako terapeutka w poradni seksuologicznej. Jako nastolatek nie myślał poważnie o muzycznej karierze. Wprawdzie starsi bracia wprowadzili młodego chłopaka w świat country and western, ale nic nie wskazywało późniejszego biegu wypadków. Dzięki otrzymanemu stypendium wyjechał na studia do Japonii. Rodziców nie byłoby na to stać. Tokio zrobiło na chłopaku z Kalifornii spore wrażenie. Rozpierała go energia, rozpoczął więc trening bokserski, dorabiał również oprowadzając turystów po mieście.

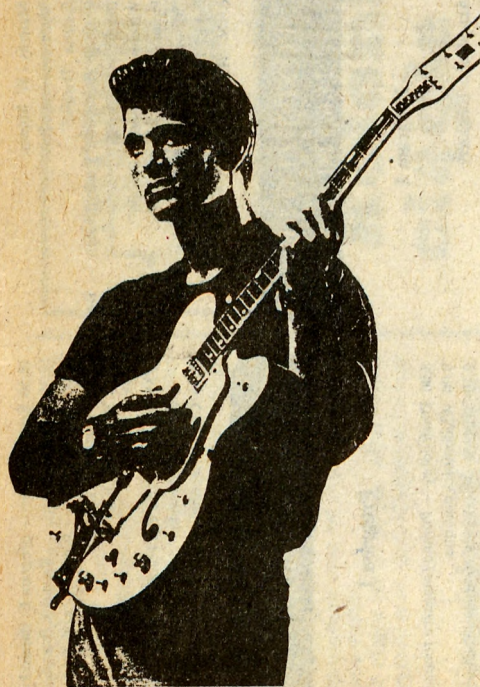
Pewnego razu odkrył jednak, że największą frajdę sprawia mu gra na gitarze. Zaczął pierwsze, nieśmiało jeszcze

próby. Czy wiecie, jak najczęściej wygląda wzorcowy scenariusz pierwszych kroków kariery w show businessie? Młody człowiek buntuje się przeciw otaczającemu go światu i wyrasta kolejnym gwiazdor rock and rolla. Inny młodzieniec przeżywa głęboką niedaną miłość, dzięki czemu pisze kolejne love songs, co z kolei przyczynia się do tego, że coraz więcej dziewcząt wzdycha do piosenkarza, kupując jego płyty i wieszając zdjęcia nad łóżkiem. Szefowie wytwórni płytowych zacierają natomiast ręce, licząc zarobione dolary. Właśnie ten drugi model odpowiada dotychczasowemu biegowi kariery Chrisa Isaaka.

Czy jednak stałby się on idolem milionów nastolatków (a także wielu matek), gdyby na jego drodze nie stanął David Lynch? Jego trzy pierwsze albumy przeszły przecież właściwie bez echa. Przełomowym momentem w jego karierze było wykorzystanie dwóch piosenek: „Wicked game” (w wersji instrumentalnej) i „King of the highway” w znanym już u nas po „Konfrontacjach” filmie „Wild at heart” (Dzikość serca). „Wicked game” była wspaniałym tłem muzycznym dla efektownych scen miłosnych dwójki bohaterów tego filmu. „Dzikość serca” zrobiła ogromną karierę, a dzięki temu świat dowiedział się, kto to jest Chris Isaak.

„Wicked game” pochodzi z 1989 roku, nowy przebój Isaaka „Blue hotel” jest... jeszcze starszy (1987 r.). Tak więc do tej pory proponuje się fanom towar, który od dawna leży na półce. Chris obiecał jednak, że po skończeniu trwającego teraz tournée, wejdzie do studia, aby nagrać nowe piosenki. Album ma być gotowy pod koniec tego roku.

Jacek Krąg



Malgorzata wsciała do hotelu wieczorem. Dochodziła dziesiąta, miała jeszcze szansę zdążyć na film w „dwójce”. Kilkaset metrów od hotelu pielęgniarzkiego w os. na Skarpie usłyszała za sobą kroki. Gdy zwałniała, zwałniały, gdy przyspieszała, przyspieszały gwałtownie. Na moment przestała je słyszeć, gdy z naprzeciwka nadeszła grupa młodych ludzi, na moment oddaliły się, kiedy zza garaży wyszedł jakiś mężczyzna z wiadrem w ręku. Z niepokojem usłyszała, że zbliżają się jednak coraz bardziej, ale była przecież tuż pod hotelem. Jeszcze tylko kilkadziesiąt kroków, już widać światło padające z okna portierni, jeszcze kilka metrów...

I w tym momencie mężczyzna zaatakował. Szarpnął ją za kurtkę, aż poleciała guziki. Jedną ręką uwięził wykręcone do tyłu ramiona, a drugą zaczął szarpać za spódnice. Choć był bardzo silny, opierała się energicznie. Była zszokowana, a przede wszystkim zdumiona tym przeraźliwie brutalnym atakiem w środku miasta, tuż przed drzwiami hotelu pracowniczego. Krzyczała.

zniknął z pola widzenia. Napastnik ścisnął ją za szyję i uderzył pięścią, wydała z siebie rozpaczliwy skowyt.

Dopiero teraz została usłyszana. Z hotelu wybiegła młoda kobieta i rzuciła się na bandytę z gołymi rękami. Ktoś jej pomógł. Malgorzata jak przez mgłę zobaczyła, że to ten sam młody chłopak, który przechodził przed momentem. Nie odszedł jednak — pomyślała z ulgą.

Dziewczęta, nie bądźcie głupie!

Napastnikiem okazał się Józef F., mieszkaniec Nowej Huty, ostatnio spawacz w przedsiębiorstwie budowlanym. Był już notowany przez policję za awanturnictwo, za obnażanie się publicznie, za napastowanie kobiet. Twierdził, że wypił sporo wódki i nie pamięta, co robił. Przysięga, że nie zamierzał nikogo skrzywdzić. Przed dwunastu laty oskarżono go o gwałt, ale jakoś do procesu nie doszło. Potem także, dwa lata temu jak

sam przyznał na przesłuchaniu, „jakas kobieta twierdziła, że chciałem ją zgwałcić, ale to nic takiego nie było”. Nic „takiego” nie było i tym razem. „To” wyjęte z rozpiętych spodni wyglądało wręcz żałośnie, gdy gwałciciel został już schwytany.

Gdy zsumowano wszystkie notatki i sprawdzono rejestr skazanych, okazało się jednak, że oto przed sądem stoi człowiek nie karany, rzeczywiście obciążony rodziną, a że w końcu do zgwałcenia nie doszło, sąd — choć skazał zbrojnicą na dwa lata więzienia — wykonanie wyroku zawiesił na 5 lat. Jeden z ławników złożył zresztą w tej sprawie votum separatum. Uważał, że bydlak powinien regularnie pójść siedzieć.

Trzeba sformułować apel do dziewcząt i pań. Nie bądźcie głupie. Zdarza się zbyt często, że powodowane fałszywym wstydem rezygnujecie z podtrzymania oskarżeń. Litujecie się nad zbrojnicem, który na drugi dzień, umyty i uczesany, wygląda niegroźnie. Nie dajcie się na to nabrać — narażacie siebie i innych...

(r)

- Z pana to byłby doskonały przestępca! — mówi dyrektor do urzędnika.
- Dlaczego, panie dyrektorze?
- Bo nie zostawia pan żadnych śladów swojej działalności...
- ★
- Rozmawiają dwaj dyrektorzy:
- Co robisz z tegorocznym urlopem? — pyta jeden.
- Synowa wybiera się do Szwajcarii, córka na Karaby, żona do Paryża.
- A ty?
- Najprawdopodobniej do kryminału...
- ★
- Co byś pan zrobił — pyta dyrektor podwładnego — gdybyś pan był dyrektorem?
- Robiłbym wszystko jak pan dyrektor, żeby nic nie robić...
- ★
- Stoi bacia przed sądem, oskarżony o pobicie sąsiada.
- Czym tłuścił się sąsiad? — pyta sędzia.
- Gazeta.
- A co było w tej gazecie?
- Nic wiem, nie czytałem...
- ★
- Czy pan szanowny życzy sobie piwo jasne czy ciemne?
- Ciemne. Mam żalobę...
- ★
- Nauczyciel pyta ucznia na lekcji j. polskiego:
- Jakiego rodzaju jest krawiec?
- To zależy — odpowiada uczeń — czy to jest krawiec męski czy damski...
- ★
- Zięć przychodzi do domu lekko zawiany, a teściowa stoi w drzwiach z miotłą w ręku.
- Mamusia zamiata — pyta — czy odlatuje?

Mówimy po polsku

W języku polskim imię stoi zawsze przed nazwiskiem z wyjątkiem pism urzędowych, w których wymagana jest kolejność alfabetyczna.

Nazywam się Józef Bugaj (nie: Bugaj Józef)

● Nazywam się Bugaj Józef ● Przy telefonie Nowak Jan ● Znałem Kowalskiego Antoniego...

Kto tak mówi, popełnia niewybaczalny błąd. W języku polskim z dawną ustalonym zwyczajem imię umieszcza się przed nazwiskiem: Zawsze więc należy mówić i pisać:

● Nazywam się Józef Bugaj ● Przy telefonie Jan Nowak ● Znałem Antoniego Kowalskiego. Kolejność odwrotną (Bugaj Józef, Nowak Jan, Kowalski Antoni), niestety, ciągle bardzo często spotykana, dopuszcza się jedynie w spisach alfabetycznych, urzędowych, wykazach i kartotekach. Nigdy nie należy się nią posługiwać w podpisie, na pieczętce, na wizytówce, w adresie, a przede wszystkim zwykłej rozmowie.

Drugim również sporym uchybieniem przeciwko polszczyźnie jest nieodmianianie przez przypadki n a z w i s k. Za często w przeróżnych pismach urzędowych, w wiadomościach, na dyplomach i blankietach, w prasie można wyczytać takie oto dedykacje czy hasła: ● Wzywa się Zbigniewa Madej ● Za zasługi w pracy zawodowej Andrzejowi Kijak ● Delegacja nr... dla Krzysztofa Kaleta ● Wystawa Andrzeja Dutenko ● Dobry występ bramkarza Jarosława Bako; Kościół im. Maksymiliana Kolbe.

Otóż, w myśl regul polskiej fleksji wszystkie polskie nazwiska zakończone spółgłoskami (np. Madej, Kijak) i samogłoskami np. Kaleta, Kolbe, Bako) należy odmieniać. A więc w wiadomościach, na dyplomach itp. winno być napisane: ● Wzywa się ob. Zbigniewa Madeja ● Za zasługi w pracy zawodowej Andrzejowi Kijakowi ● Delegacja dla Krzysztofa Kalety ● Dobry występ Jarosława Baki ● Wystawa Andrzeja Dutenki ● Kościół im. Maksymiliana Kolbego.

Są wyjątki, kiedy nazwisko można zostawić bez odmiany. Np. nieodmianianie nazwisk kończących się na -o jest częściowo usprawiedliwione w sytuacjach, w których wymagana jest absolutna jednoznaczność (w tekstach urzędowych). Gdy się bowiem napisze: Wzywa się ob. O. Mańka, to można mieć wątpliwości co do mianownikowej postaci tego nazwiska: czy człowiek nazywa się O. Mańka czy O. Mańka. Konstrukcja: Wzywa się ob. O. Mańka zapobiega takiej dwuznaczności.

Maciej Malinowski

Pozioło: 1) piwo nawet całkiem, całkiem 4) pasek na materiale 8) plama w zeszycie 11) muzyka w kolorze niebieskim 12) Wiktoria krócej 13) brązowa i słodka 14) gwałtowne spotkanie samochodów 17) sok owocowy 19) knajpa 22) podsłuch w barszczu 23) dziwak 24) grzyby, z nazwy sądząc pochodzą od jajka 25) ten od piąty, krótsza forma imienia 27) pracuje przy kasach 31) grządką z kwiatami 34) w dawnej Grecji pełniły rolę wyrzutów sumienia 37) dawniej wycieczka 38) zupa śliwkowa 39) nie śpi 40) wypływa z kieszeni lub z portu 41) fabryka żywca 42) chłopak mało wart.

Pionowo: 1) do zjedzenia w kaloryferze 2) szpilka do włosów 3) wybrzyk 5) obaj starają się o tę samą 6) pół kostiumu 7) prywatnie wynajęte mieszkanie 9) czyta dialogi filmów w tv 10) przydomek piłkarskich sędziów 15) wpada do Soły 16) wstążka do włosów 17) biali szaleńcy 18) dawniej zapiecia dla 17 pionowo 20) narzutka na dawny strój 21) na termometrze 26) w nadgarstku albo w autobusie 28) wyje na pustyni 29) maszyna 30) kawał wody 32) przed sekretarką 33) miejscowość nad zalewem w okolicach Żywca 35) rzeczy konkretne 36) miska do ciasta.

Na rozwiązania czekamy do 27 bm. Wśród osób, które nadesłały poprawne rozwiązania, rozdajemy 3 nagrody — niespodzianki ufundowane przez Klub Sportowy Hutnik Kraków. Uwaga! Wraz z rozwiązaniami należy przesłać kupon wycięty z „Głosu Nowej Huty”.

Rozwiązanie krzyżówki z nr 19

KOREKTA TUZUREK
O O U R U I
PRZESYŁ OPRAWKA
I I Z ORBIS I P
ATENY L R K NUGHA
W KRUSZNICA E
N O S E S M
I L Z E Z R
E KASRIOLET A
PYCHA R N S ALBIN
A I OPREY L I I
ZIELNIK NIETART
U E A O R K
ROZBRAT ROZMOWA

Krzyżówka z: nr 21



Nagrody za poprawne rozwiązanie krzyżówki nr 19 (funduje je Stanisław KMITA, właściciel restauracji w os. Piastów 24 o.) otrzymują:
Bożena Kobas, zam. Kraków, ul. Wysłouchów 26/52 — bon konsumpcyjny wartości 100 tys. zł do wykorzystania u „Kmity”
Anna Lis, zam. Kraków, os. Niepodległości 6/149 — bon konsumpcyjny wartości 100 tys. zł do wykorzystania u „Kmity”
Marta Wójcik-Słota, zam. Kraków, os. Piastów 14/100 — bon konsumpcyjny wartości 100 tys. zł do wykorzystania u „Kmity”
Gratulujemy i informujemy, że nagrody można odbierać już od dzisiaj, 21 bm. w redakcji „Głosu Nowej Huty”.

Kupon krzyżówki nr 21